

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 002 100

NARADY SZTABÓW „FRONTU POKOJU”

Pogłoski o pakcie wojskowym polsko-angielskim

LONDYN, 2 czerwca. (Tel. wł.) — W londyńskich kołach politycznych mówi się bardzo poważnie o tym, że niebawem dojdzie do ZAWARCIA POLSKO - ANGIELSKIEGO UKŁADU WOJSKOWEGO. W kołach politycznych zwracają uwagę, na zbieg szeregu faktów, wskazujących wyraźnie na to, iż istotnie trwają przygotowania do podpisania takiego paktu. M. in. wskazują na wizytę ambasadora Rzpłitej, Raczynskiego w Warszawie, a następnie na odbytą przezeń po Zielonych Świątach dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Anglii, Halifaxem. Te rozmowy łączą koła polityczne Z WIZYTĄ W POLSCE SZEFA WYDZIAŁU ŚRODKOWEJ EUROPY PRZY RZĄDZIE BRYTYJSKIM WILLIAMA STRANGA, ORAZ GŁÓWNEGO DORADCY DYPLMATYCZNEGO ANGLII, JEBBA, wreszcie z odbytą dnia 1 czerwca w Warszawie rozmową między ministrem Beckiem z ambasadorem angielskim, Kennardem. Na tej ostatniej konferencji była podobno omawiana sprawa UZUPEŁNIENIA WOJSKOWYCH DO PAKTU ANGIELSKO - POLSKIEGO.

Dalej zwracają uwagę, że ZAPOWIEDZIANY WYJAZD MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO - RYDZA DO LONDYNU MA NA CELU SFINALIZOWANIE TYCH ROKOWAŃ i wyraża pogląd, że niewątpliwie pertraktacje te doprowadzą w rezultacie DO PODPISANIA

WOJSKOWEGO UKŁADU POLSKO - ANGIELSKIEGO. —

Podkreślić w końcu należy, że wersja powyższa nie znalazła dotychczas potwierdzenia, ani czynników miarodajnych londyńskich, ani ze strony polskiej.

Francja -- Anglia -- Turcja

PARYŻ, 2 czerwca. (PAT.) — Prasa francuska na marginesie rozmów dyplomatycznych zajmuje się w sposób szczegółowy sprawą KONTAKTÓW MIĘDZY SZTABAMI WOJSKOWYMI PAŃSTW WCHODZĄCYCH W SKŁAD T. Z. „FRONTU POKOJU”.

Dzienniki podają, iż rozmowy wojskowe angielsko - tureckie, jakie rozpocząć się mają w tych dniach w Londynie z racji przyjazdu do stolicy W. Brytanii szefa sztabu armii tureckiej gen. Kiazim Beja, zamieniają się właściwie W ROZMOWY WOJSKOWE FRANCUSKO - ANGIELSKO - TURECKIE. Do Londynu bowiem udaje się również w tych dniach szef sztabu francuskiej obrony narodowej gen. Gamelin. Z tymi rozmowami wojskowymi dzienniki francuskie łączą przyjazd do Londynu PORTUGALSKIEJ MISJI MORSKIEJ.

W Paryżu oczekuje się, iż wielkie jesienne manewry angielskie będą właściwie zamienione z racji przy

jazdu szefów sztabów i naczelnych dowódców poszczególnych armii W WIELKĄ KONFERENCJĘ SZTABÓW ARMII SPRZYMIERZONYCH.

Gen. Gamelin w Londynie

LONDYN, 2 czerwca. (PAT.) — W nadchodzący wtorek PRZYBYWA DO LONDYNU Z OFICJALNĄ WIZYTĄ 4-RO DNIOWĄ SZEFA SZTABU GENERALNEGO ARMII FRANCUSKIEJ GEN. GAMELIN. Z okazji przyjazdu jego odbędzie się szereg manifestacji braterstwa broni obu armii.

W piątek, 9 czerwca gen. Gamelin odbędzie szereg WAŻNYCH NARAD Z MINISTREM KOORDYNACJI OBRONY LORDEM CHATFIELDDEM i MINISTREM WOJNY HORE BELISHA, po czym podejmowany będzie śniadaniem przez szefa sztabu imperialnego lorda Gorta.

Gen. Faury w Warszawie

WARSZAWA, 2 czerwca. (PAT.) — Na zaproszenie ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego PRZYBYWA DZIŚ DO POLSKI NA DWUDNIOWY POBYT GENERAL DYWIZJI LUDWIK FAURY, uczestnik wojny polsko - bolszewickiej, a następnie w latach 1920 — 28 profesor i dyrektor nauk w wyższej szkole wojennej w Warszawie.

Zamachy na Hitlera i Hachę były dziełem zrzeszonych w „Związku wyzwolenia” patriotów czeskich

Gestapo nie może sobie dać rady z aktami teroru i sabotażu

PRAGA, 2 czerwca. (Tel. wł.) — Przed miesiącem sensacyjna wiadomość obiegła Europę: „W Wilhelmshafen dokonano zamachu na kanclerza Hitlera. Gestapo aresztowało kilku Czechów, przy których znaleziono bomby i automatyczne pistolety”. Prasa całego świata podała tę wiadomość natomiast milczały pisma niemieckie. Nawet Deutsche Nachrichten Büro — wiadomości tej nie zdemontowało!

Identycznie przedstawiała się sprawa z zamachem na Hachę. Pisma całego świata podawały, że Hacha został postrzelony przez patriotów czeskich — natomiast urzędowa agencja niemiecka milczała.

Czyż zamachy te istotnie miały miejsce?

Według informacji, jakie otrzymaliśmy z kół czeskich, okazuje się, że: związany po Munchum czeski „Związek wyzwolenia”, składający się z b. oficerów b. armii czeskiej i wyższych urzędników czeskich — mimo ciągłych aresztowań — działa!

Po zdradzie generałów Syrowego i Eliasza, którzy przeszli na żołąd niemiecki, patrioci czescy jeszcze bardziej skonsolidowali się i zaprzysięgli, że wszelkimi siłami dążyć będą do odzyskania niepodległości.

Obecnie na czele „Związku

Wyzwolenia” stoi b. wyższy oficer czeski, któremu podlega sztab — stale urzędujący za granicą.

Praca „Związku Wyzwolenia” idzie kilkoma torami:

1) Ciągła propaganda za granicą, która ma przypominać ca-

temu światu, że Czecho - Słowacja jeszcze nie zginęła. Organizacja propagandy w Ameryce zajmują się b. prezydent Benes i b. ambasador Massaryk. W Europie: poseł Osuski.

2) Propaganda w Czechach drogą demonstracji, zebrań, uló-

tek i nielegalnych pism, które podtrzymywać mają ducha narodu czeskiego.

3) Teror i sabotaż. Ostatnio oficjalna agencja niemiecka podała, że 3 lotnicy niemieccy, którzy unieśli się samolotem czeskim, rozbili się i zginęli. Katastrofa ta jest dziełem członków „Związku Wyzwolenia”. Także ich robotą był pożar w jednym z oddziałów „Skody” — o czym zresztą pisma niemieckie nie pisały.

Ciągle zaginięcia żołnierzy niemieckich, ciągłe „psucie się” sprzętu wojskowego, zarekwirowanego przez Niemców, maszyn, torów kolejowych — to także praca „Związku Wyzwolenia”.

Nieudane zresztą zamachy na Hachę i kanclerza Hitlera — rzeczywiście miały miejsce. Aresztowani w Wilhelmshafen czeski to członkowie „Związku”. Niemieckie źródła oficjalne ze zrozumiałych względów nie podają o działalności „Związku”, który mimo ciągłej nagonki Gestapo, jak dotychczas, jest nieuchwytny. —

Nowa czystka w armii Rzeszy Hitler przeniósł w stan spoczynku 30 wybitnych oficerów

Wojskowi przeciwko planom zagranicznych podbojów

LONDYN, 2 6. (PAT.) — „Yorkshire Post” ogłasza interesujące szczegóły o czystce, jaka ostatnio miała mieć miejsce w szeregach dowództwa armii niemieckiej.

Dziennik przypomina, jak w lutym 1938 r. przed samym zajęciem Austrii Hitler udzielił dymisji gen. Fritschowi, oraz kilku innym wysokim oficerom, którzy byli przeciwni planom zagranicznych podbojów.

Dziennik dowiadywa się, że wśród pozostałych członków naczelnego dowództwa niemieckiego zaznaczyła się ostatnio silna opozycja wobec polityki zagranicznej. Okupacja Czech np. była krytykowana przez wewnętrzne koła wojskowe. Wskutek tego Hitler przeniósł w stan spoczynku przeszło 30 oficerów, zajmujących kierownicze stanowiska w Reichswehrze, wśród nich znajduje się, jak pi-

szcze dziennik, gen. Loeb, który zasłużył się przy przeprowadzaniu organizacji wojskowej przemysłu w ramach planu czteroletniego, gen. Stoelpnagel, jeden z najwyższych oficerów wojsk lotniczych, gen. Quade, komendant szkoły lotniczej, gen. Liebmann, komendant akademii wojennej, oraz gen. Geyer, dowódca 5 korpusu armii niemieckiej.

Kpiny czy prowokacja?

Kpi czy o drogę pyta? Udaje greka. Wykręca się sianem.

Język polski jest bogaty w określenia. Ale doprawdy trudno jest znaleźć odpowiednie i dość mocne, aby scharakteryzować postępowanie naszych hitlerowców.

Jak wiadomo organ łódzkich Niemców - lojalistów wystosował szereg pytań pod adresem nacjonalistycznych ugrupowań polskich Niemców i ich organów prasowych. Szło o to, iż odłamy te i ich prasa do tego stopnia zagalopowały się w uwielbieniu dla Hitlera, że w sprzyjającej zresztą atmosferze układu polsko - niemieckiego z 1934 r., zatraciły granice przyzwoitości, a ich pisma urządzały wprost wysięgi lojalności, ale dla p. ministra Goebbelsa.

Obecnie jednak wiele się zmieniło. Prysły miraż flirtu z Berlinem, który zdradził się swym zaborczym pazurem. Polska stała się oko w oko z imperializmem pangermańskim w najniebezpieczniejszej jego postaci. Oficjalna nasza polityka szybko potrafiła przestawić swój kurs i nawiązać ścisłą łączność z mocarstwami demokratycznymi, które zobowiązały się stanąć ramię w ramię z nami dla obrony naszej niepodległości. Wszystko się zmieniło i tam u góry, i u dołu, tylko nasi Niemcy - nacjonałisci pozostali po staremu. Dalej biją pokłony Hitlerowi, dalej wysługują się Goebbelsowi, dalej ślą depeche wiernopoddane do Berlina.

LOTEM

do Londynu, Paryża, Kopenhagi, Palestyny

Wycieczki Morskie do Helsinek

15.VI—18.VI Antwerpi i Londynu

13—21.VII Fiordy Norwegii

25—VII—9.VIII Indywidualne wjazdy do

- ANGLII
- BULGARII
- BELGII
- FRANCJI
- ŁOTWY
- SZWAJCARII
- WĘGIER
- WŁOCH
- PALESTYNY
- EGIPTU
- SYRII
- ARGENTYNY
- BRAZYLII
- BOLIWII
- KUBY

i innych krajów europejskich i zamorskich
„ARGOS”
 ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 1,
 tel. 107-86 i 104-00

Stało się to poprostu denerwujące i należało temu położyć koniec, a przede wszystkim stwierdzić — czy ci panowie, zapewniający stale o swej lojalności wobec państwa, czego zresztą ma prawo od nich domagać się kraj ze względu na posiadane przez nich polskie obywatelstwo, są rzeczywiście takimi za jakich się podają i czy w decydującej chwili, gdy przyjdzie walczyć o nasze zachodnie granice, zdadzą swój egzamin żołnierza - obywatela. Czy i wówczas nie będą siedzieć na dwóch stołkach, a być może tylko na jednym — wrogim.

I oto wczoraj przekonał się czego możemy się od nich spodziewać.

Pisaliśmy już o „niedyskretnych” pytaniach, wystosowa-

nych pod ich adresem przez grupę Niemców - lojalistów w ich łódzkim organie. Żądano tam od Niemców - nacjonalistów wyraźnej odpowiedzi: Czy są gotowi przeciwstawić się bezczelnym żądaniom terytorialnym Hitlera, wysuniętym pod adresem Polski — Gdańsk i autostrada. Jeśli tak, to niechaj wypowiedzą się niedwuznacznie, że solidaryzują się z historyczną mową ministra Becka w sejmie, pod którą podpisała cała Rzeczpospolita, a która w lapidarnej formie przedstawiła stanowisko, jakie powinno być dziś stanowiskiem każdego szczerego polskiego obywatela.

I cóż odpowiedział na to w swym oficjalnym organie narodowo - socjalistyczny Niemiecki Związek Ludowy w Polsce?

Zamiast jasnego wypowiedze-

nia się po stronie polskiej racji stanu jakieś majaczenie o czystości rasy, o ochronie niemieckiej krwi, o niemieckim socjalizmie (!), o ofiarności dla narodu... niemieckiego i t. p. Ale ani słowa o konieczności obrony całości i niepodległości państwa, w którym panowie ci mieszkają; ani słowa o przywiązaniu do ziemi, z której czerpią swój dobrobyt; ani słowa potępienia dla tego, który czyha na naszą wolność i dąży do naszej zagłady.

Nie spodziewaliśmy się, że nasi hitlerowcy są tak bezczelni; że w tak gorącym momencie jak dzisiejszy, zdecydowani są kpić z nas, a nawet prowokować. Bo inaczej nie można nazwać odpowiedzi na poważne pytania, postawione w wyraźnej i jasnej dla wszystkich formie.

Zanotowaliśmy już przed tym

odpowiedź jednego z niemieckich pism łódzkich, która też nie była zadawalająca, ale przynajmniej przyzwoita pod względem formy i starająca się załagodzić pewne nastroje, zupełnie zresztą, zrozumiałe i usprawiedliwione. To jednak, cośmy wczoraj mieli okazję czytać w „Der Deutsche Weg” jest czymś gorszym, niż można się było spodziewać w najbardziej pesymistycznych przewidywaniach.

Sytuacja stała się zupełnie wyrażna. Wiemy już dokładnie, co mamy sądzić o poważnym odłamy naszych niemieckich współobywateli. I teraz musimy się zastanowić nad środkami, które należy przedsięwziąć, aby unieszkodliwić wewnętrznego wroga. —

Strz.

Poselstwo nieistniejącego państwa Były prezydent Benesz powróci do Europy

Warszawa, w czerwcu.

Popularny w Warszawie „ceglany” gmach poselstwa czeskiego robi dzisiaj wrażenie opuszczonego zamku. Z marmurowych schodów, z pięknych szklanych hall'ów, ze wszystkich kątów nowocześnie i gustownie urządzonego wnętrza rozchodzi się cisza, wszędzie wieje pustką. Dopiero gdzieś, z końca korytarza II piętra dochodzi nas stukot maszyny. Znalazłszy się w jednym z pokoiów zastajemy kilku urzędników. Indagujemy jednego z radców poselstwa.

— Czy poza Warszawą czynne są również inne placówki czeskie w Polsce?

— Jedyne konsulaty w Krakowie, który zresztą ma, ze względu na bliskość „Protectoratu”, dużo pracy. Natomiast zwinęte zostały konsulaty we Lwowie i Gdyni.

— A jak jest zagranicą?

— W chwili obecnej czynne są oficjalnie placówki dyplomatyczne w Paryżu, Londynie, Moskwie, Waszyngtonie, Kairze i Santiago oraz konsulaty w tych państwach, a poza tym w Palestynie.

— Roboty, jak widać, nie brak.

— Nie możemy się uskarżać.

Największe trudności są z emigracją z Czech i Moraw, obejmującą Czechów i Żydów. Emigracja ta kieruje się przede wszystkim do Polski; jest to jasne, bowiem granica z Polską jest dzisiaj jedyną, którą emigranci czescy mogą przechodzić. Emigrantów tych wysyła się możliwie najszybciej przez Gdynię do Anglii, Francji itd. Niewielka liczba pozostających w Polsce, skupiona jest w zasięgu konsulatu krakowskiego.

— Jak się przedstawia sprawa legionu czeskiego?

— Pogłoski, jakie na ten temat pojawiły się w prasie, są bardzo przesadzone. Nie formujemy ani w Polsce, ani w żadnym z innych państw specjalnego legionu. Prowadzi się jedynie wszędzie rejestr przybyłych Czechów. Utworzenie legionu czeskiego jest obecnie jeszcze nieaktualne. Zdajemy sobie sprawę, iż stworzenie tego legionu przysporzyłoby szereg trudności państwu, goszczącemu naszych emigran-

tów. Niemniej jednak w dalszym planie jest przeprowadzenie akcji wojskowej. Czekamy jedynie na odpowiednią chwilę. Stanowisko Polski w kwestii powstania legionu czeskiego będzie naturalnie zasadnicze. Sądzę, że wówczas może odegrać wybitną rolę gen. Prehala, który jest zdolnym i energicznym oficerem, a poza tym znanym polonofilem.

— Skąd otrzymują panowie instrukcje

— Kontaktujemy się z placówkami czeskimi w Paryżu i Londynie; porozumiewanie się z Waszyngtonem jest utrudnione ze względu na odległość. Postępowanie naszych placówek uzgadnia się wspólnie.

— A pieniądze?

— Środki znajdują się pomalutku. Najwięcej pomaga nam kolonia czeska w Ameryce. Finansujemy wspólnymi siłami i jakoś dajemy sobie radę — dorzuca z otuchą nasz rozmówca.

— Czy utrzymują panowie kontakt z „Protectoratem”?

— Dostajemy stamtąd wiadomości, nie zawsze jednak całkiem pewne. Wiadomo w każdym razie, że czesi organizują się coraz lepiej. Naturalnie, są to dopiero początki, a poza tym — co trzeba podkreślić — naród czeski nie miał w swojej historii takich powstań, jak polacy, nie posiada tradycji akcji konspiracyjnej. Umiemy natomiast prowadzić akcję biernego oporu. W każdym razie nie rezygnujemy w żaden sposób z naszych praw. Podkreślam, iż cała nasza akcja znajduje się teraz dopiero w stadium organizacji. Przygotowujemy na dużą skalę akcję propagandową. Ostatnio utworzono w Ameryce specjalne biuro propagandy; podobne biura powstaną wkrótce w Zachodniej Europie. We Francji np. powstały ostatnio 3 tygodniki czeskie, z których jeden redagowany jest w języku francuskim. W Ameryce mamy ich już około 15, w czym większość dzienników.

— Kiedy powróci min. Slavik

(b. poseł czeski w Warszawie)?

— Nie wiemy jeszcze. Sądzę, że przyjedzie do Polski w chwili, gdy zajdzie tego potrzeba. Przewidywany jest również wkrótce przyjazd do Europy p. Benesza.

Kończymy rozmowę. Jesteśmy znowu wśród długich korytarzy, otoczeni tą samą ciszą i pustką. W poselstwie czeskim jest jednak jeszcze jedna rzecz, najistotniejsza dla jego mieszkańców i milionów Czechów. Na imię jej — Nadzieja!

P. A.

Grand-Kino DZIEJE GRZECHU

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

wg. Stefana Żeromskiego

W rol. głównych: Lubieńska — Damięki — Samborski — Junosza-Stępowski — Andrzejewska — Zelwerowicz
 Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 ceny miejsc 85 gr. i 1.09

MATURZYŚCI, STUDENCI

NIE WYSYLAJCIE WASZYCH ŚWIADECTW SZKOLNYCH

KORZYSTAJCIE

z fotokopii „INTRO”

PIOTRKOWSKA 80 — TEL. 224-91
 i PIOTRKOWSKA 40 „FOTO-MORGENSTERN”

Teatr Polski

CEGIELNIANA 27. Tel. 112-25
 Ostatnie 5 dni!

na czele swego doskonałego zespołu w świetnym widowisku

Ida Kamińska „OWCZE ŹRÓDŁO”

Dziś o g. 4.30 pp. „Di szchite” Jutro 4.30 pp. „Owce źródło” Ceny zniżone

KINO „PALACE”
 Dziś o g. 12 i 2 PORANKI Ceny od

80 gr.

Najweselsza komedia sezonu
„PRAWO KOBIETY”
 W rol. gł. Barbara Stanwyck, Gene Raymond, Robert Young

KINO CASINO

Wielki milionowy film
 P. 12. 2. 4. 6. 8. 10
 odznaczony złotym medalem

WŁADCZYNI

W roli Królowej Wiktorii
ANNA NEAGLE
 największa tragiczna scena londyńskich

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 85 gr.
 Ceny od
 Na pozostałe 1⁰⁹ zł.
 seanse od 1⁰⁹ zł.

Niemcy zrezygnowali z teroru w Gdańsku

Obecność Burckhardta, który może wezwać wojsko polskie, ostudziła zapalały narodowych socialistów

Wysoki komisarz ligi narodów bawił dzień w Berlinie

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W nastrojach kół narodowo-socjalistycznych zaznaczył się w ostatnich dniach poważny zwrot. Upadła chęć do zaczepiania i teroru. Obecność wysokiego komisarza prof. Burckhardta, który MA PRAWO WZYWANIA POLICJI WZGLĘDNIIE WOJSKA POLSKIEGO DO ZAPROWADZENIA PORZĄDKU, zaważyła w sposób decydujący na propagandzie hitlerowskiej.

BERLIN, 2 6. (PAT). W. komisarz ligi narodów w Gdańsku p. Burckhardt BAWIŁ W DNIU WCZORAJSZYM W BERLINIE, skąd po jednodniowym pobycie powrócił do Gdańska.



Wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku, prof. Burckhardt.

Niemieckie zamiary w Gdańsku

LONDYN, 2 6. (Tel. wł.). Dn. 31 maja londyńska krótkofalowa stacja radiowa nadała w języku niemieckim specjalny raport, poświęcony w. m. Gdańskowi. Reportaż ten uzasadnił, czym jest Gdańsk dla Polski

oraz jakie właściwe zamiary względem Gdańska mają Niemcy.

Gdańsk dla Polski, to istotna niepodległość i obrona żywotnych interesów. Próba uderzenia na Gdańsk musi wywołać o gólny pożar światowy. Polska bowiem jest zdecydowana każdą próbę zamachu odeprzeć siłą.

Nie można zezwolić na żadne zmiany, gdyż Gdańsk leży u ujścia jedynej wielkiej rzeki Polski, do Gdańska prowadzi linie kolejowe, będące nerwami gospodarczymi Polski.

Położenie gospodarcze Polski jest w dużej mierze uzależnione od Gdańska. Nikt nie kwestionuje, że ludność Gdańska w większości jest niemiec-

ką. Lecz nie wolno zapominać, że Gdańsk już był poprzednio wolnym miastem, a zatem jest kłopotem, jakoby był tworem traktatu wersalskiego.

Niemcy chcą Gdańska przede wszystkim z punktu widzenia interesów wojskowych. Chcą go ufortyfikować, podobnie, jak to czynią z Kłajpedą, aby doko-

ski“.

Jest to zatem polityka, która każde szanujące się państwo z góry musi odrzucić. I dlatego Anglia w wykonaniu zawartego układu z Polską, gdyby Niemcy próbowały sięgnąć po Gdańsk, względnie gdyby Polska uznała, że jej żywotne interesy są zagrożone, bronić będzie Gdańska do ostateczności, pomagając Polsce.

Senat buduje szosy

GDĄSK, 2 6. (PAT). Na podstawie dekretu senackiego odcinki drogowe Einlage - Tieggenhof (Nowy Dwór), Tieggenhof - Reimerswalde oraz Neumuensterberg - Reimerswalde i droga okrężna opodal Tieggenhof oddane zostały pod administrację senatu w. m. Gdańska.

Dotąd powyższe odcinki drogowe utrzymywane były przez wydział powiatowy Wielkich Żuław. Jak słychać, senat ma zamiar wybudować na tych odcinkach specjalne szosy samochodowe.

Ambasador Szaronow na Zamku

złożył Panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające

WARSZAWA, 2 6. (PAT). — Wczoraj pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na zamku królewskim jego ekscelencję p. Mikołaja Szaronowa, ambasadora ZSRR., który złożył swe listy uwierzytelniające.

Pan ambasador udał się na Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu p. Aleksandra Łubieńskiego samochodem pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzony przez trębaczy na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów.

Przemówienie ambasadora

Jego ekscelencja ambasador Z. S. R. R. wprowadzony do sali rycerskiej przez ministra spr. zagranicznych i przedstawiony przez dyrektora protokołu panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie! Mam zaszczyt wręczyć panu listy uwierzytelniające, w których prezydium rady naczelnej ZSRR. akredytuje mnie w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Z. S. R. R. w Rzeczypospolitej Polskiej.

Powierzona mi przez prezydium rady naczelnej ZSRR. wysoła misja obowiązuje mnie do podtrzymania i rozwijania tych stosunków dobrosąsiedzkich, które są wzmocnione szeregiem umów politycznych i gospodarczych, zawartych między Związkiem Socjalistycznym Republik Rad a Rzeczpospolitą Polską.

Bliska owocna współpraca

ODCZYT W TOZIE

W sobotę, dnia 3 czerwca o godzinie 20.30 wygłosi w lokalu TOZ-u, przy ul. Cegielnianej 14 referat dr. M. Szwabce p. t. „Powietrze, słońce i woda w życiu dziecka”.

W niedzielę, dnia 4 czerwca b. r. o godz. 12-iej wygłosi referat dr. M. Wolfson p. t. „O obronie przeciwgazowej”.

W chwili, gdy ambasador wjeżdżał na dziedzińiec zamkowy, muzyka odegrała hymn Z. S. R. R. U progu sieni zamkowej dwóch adiutantów pana Prezydenta Rzeczypospolitej powitało ambasadora i wprowadziło go do pokoi. W sali tronowej wystąpił na spotkanie ambasadora minister spraw zagranicznych p. Józef Beck. Pan Prezydent oczekiwał w sali rycerskiej w towarzystwie pana premiera Sławoj - Składkowskiego.

naszych krajów jest poważnym wkładem do sprawy umocnienia powszechnego pokoju i odpowiada zadaniom polityki zagranicznej ZSRR., który dąży

do pokojowych i przyjaznych stosunków ze wszystkimi, a w pierwszym rzędzie z krajami sąsiedzkimi.

Pozwalam sobie wyrazić przekonanie, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej jest również przekonany mocnym postanowieniem przyczynienia się do dalszego umocnienia i rozwinięcia stosunków, jakie istnieją między naszymi krajami.

Z uczuciem głębokiego zadowolenia przystępuję, Panie Prezydencie, do wykonywania odpowiedzialnej misji, którą mi powierzyło prezydium rady naczelnej Związku Socjalistycznych Republik Rad i wyrażam nadzieję, że z Pańskiej strony, jak również ze strony rządu polskiego spotkam się w mojej pracy z pełnym zrozumieniem, poparciem i współpracą“.

Odpowiedź Pana Prezydenta

Pan Prezydent odpowiedział następującymi słowami:

Panie ambasadorze! Otrzymując z rąk pana listy, mocą których prezydium rady naczelnej Związku Socjalistycznych Republik Rad uwierzytelnia go w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR., przyjemnie mi jest powitać pana na tym stanowisku.

Z zadowoleniem przyjmuje oświadczenie pana ambasadora, że zadaniem jego jest utrzymanie i rozwinięcie życzliwej sąsiedzkiej współpracy, opartej na istniejącym stanie umownym pomiędzy naszymi państwami. Odpowiada to całkowicie intencjom rządu polskiego, który w należytej mie-

rze docenia zawsze znaczenie pozytywnego i bezpośredniego regulowania naszych wzajemnych stosunków oraz ich wagę dla sprawy pokoju.

Pomyślnym przejawem rzeczowego i życzliwego rozwiązania zagadnień, które stoją przed nami, było w ostatnim okresie uregulowanie szeregu spraw między Polską a Związkiem Socjalistycznym, a zwłaszcza nawiązanie normalnej współpracy ekonomicznej, której brak dawał się poprzednio wzaajemnie odczuwać. Ufam, że cena w współpracy pańska przyczyni się do dalszego owocnego rozwoju sąsiedzkich stosunków między Polską a ZSRR.

Może pan liczyć, panie ambasadorze, na moje całkowite poparcie w wykonywaniu powierzonej panu misji, jak również na zrozumienie i współdziałanie rządu polskiego“.

Po przemówieniu pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił ambasadorowi prywatnego posłuchania w sali marmurowej. Po skończonej audiencji ambasador odprowadzony został z tymi samymi honorami, jak przy przybyciu, po czym orszak uformował się w tym samym porządku, jak poprzednio.

Ustawa o stanie wojennym

uchwalona przez komisję prawniczą sejmową

WARSZAWA, 2.VI (PAT). — Dziś sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Szczepańskiego rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o stanie wojennym.

Projekt ten postanawia, że Prezydent R. P. zarządza stan wojenny na obszarze całego państwa lub jego części na wniosek rady ministrów, uchwalony z inicjatywą ministra spraw wojskowych.

Projekt ten przedstawił poseł Deryng na tle odpowiednich przepisów konstytucji, przepisu ustawy o stanie wyjątkowym, oraz innych przepisów prawnych, do których projekt ustawy odwołuje się. Referent zaznaczył przy tym, że ustawa ta podyktowana jest interesem obrony państwa i

potrzebą wzmoczonej gotowości obrony całego społeczeństwa, wzmoczenia dyscypliny społecznej i ograniczenia zwyczajnych swobód obywatelskich.

Projekt ten komisja uchwaliła z szeregiem nieznacznych poprawek natury redakcyjnej - kodyfikacyjnej. M. in. wprowadzono poprawkę, mocą której terminy przewidziane dla postępowania doraźnego rozporządzeniem Prezydenta R. P. nie zostały uchylone, jak to przewidywał projekt rządowy, ale dopuszczono nieprzerwanie tych terminów tylko w wyjątkowych wypadkach, ustalając w ten sposób zasadę, że skrócone terminy w postępowaniu przed sądami doraźnymi winny być przestrzegane.

We wtorek — plenum

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W nadchodzący wtorek odbędzie się plenarne posiedzenie sejmowe. Przed tym posiedzeniem marszałek sejmowy Makowski uważał za wskazane zwołać wczoraj grupę posłów, celem rozpatrzenia pewnej sprawy, budzącej jeszcze wątpliwości. Chodzi mianowicie o kwestię uzgodnienia poglądów na temat oddłużenia rolnictwa. Dotychczasowe pertraktacje na ten temat nie tylko, że nie wyjaśniły sprawy, ale jeszcze wprowadziły do niej pewne zagmatwania.

W konferencji wczorajszej wzięli udział p. premier i p. wice-premier oraz autor projektu wicemarszałek Jedynak.

POKOJE

czyste, wygodne, ciche, tanie z wodą bież. ciepłą i zimną poleca
Hotel Royal
w WARSZAWIE
ul. Chmielna Nr. 31
(blisko Dworca Główn.)

Kawiarnia - Bezpłatny garaż

Czesi manifestują przeciwko Niemcom

PRAGA, 2.6. (Tel. wł.) — Późno nocą z 1 na 2 czerwca odbyły się w Pradze wielkie demonstracje fałszywistów czeskich, wymierzone przeciwko rządowi „protektoratu”. Demonstracje trwały przez całą noc. Policja rozproszyła manifestantów, aresztując kilkadziesiąt osób.

Dodać należy, że demonstracja odbyła się w nieobecności „protektora” von Neuratha, który bawi w Berlinie.

W Brnie również doszło do demonstracji antyniemieckich, rozproszonych z trudem przez oddziały wojskowe.

Adw. St. Brzeziński delegatem Pol. Touring Klubu na Łódź

W dniu wczorajszym odbyło się roczne walne zgromadzenie łódzkich członków Polskiego Touring - Klubu, bardzo licznie obsadzone.

Na zebranie przybyli delegaci zarządu głównego pp.: wiceprezes PTK., inż. Aleksander Kleiber, Jerzy Dodacki, Józef Michalikowski i dyrektor biura p. Świda. Tak liczna reprezentacja centrala PTK. dała dowód swego zainteresowania de legaturą łódzką.

W wyniku wyborów delegatem P. T. K. na okręg łódzki został adw. Stefan Brzeziński.

Szwajcarzy już są w Warszawie

Wczoraj wieczorem pociągiem berlińskim przyjechała do Warszawy piłkarska reprezentacja Szwajcarii na niedzielny mecz z Polską.

Dziś rano szwajcarzy będą trenować na stadionie W. P., a po południu obecni będą na przyjęciu w poselstwie szwajcarskim.

Drużynie towarzyszą dwaj dziennikarze, pp. Kaltenbach i Kleiner. Sędzią meczu, szwed p. Eklöv, przyleci samolotem dziś o godz. 18-ej

*

Niedzielny mecz ze szwajcarami będzie 93-im spotkaniem międzypaństwowej naszej reprezentacji, a drugim ze Szwajcarii. Z rozegranych dotąd 92 spotkań wygraliśmy 33, zremisowaliśmy 17, przegraliśmy 42. Najwięcej meczów grali: Szepeaniak — 29, Dytko — 23, Wilimowski — 20 i Piontek — 15. W rekordzie bramek prowadzą Wilimowski i Nawrot po 17.

Pierwszy mecz Polska — Szwajcaria, rozegrany w Zurychu r. ub., dał wynik remisowy 3 : 3.

K.I.Z.

Dziś o godz. 21.15 zebranie plenarne członków klubu, celem omówienia form i zakresu pracy dotychczasowej K.I.Z. oraz ustalenia wytycznych dla latności na przyszłość. W drugiej części zebrania herbatka towarzyska.

Próby ratowania załogi „Thetis“

Dotąd wydobyto czterech marynarzy, reszcie dostarczono tlenu

LONDYN, 2 6. (PAT). Admiralicja ogłosiła, iż **odnaleziono miejsce, gdzie znajduje się łódź podwodna „Thetis“**. Znajduje się ona rzekomo na nieznacznej głębokości, w odległości 14 mil od Greatormes.

Wiadomość ta została niezwłocznie zakomunikowana rodzinom marynarzy, inżynierów i ekspertów, znajdujących się na pokładzie łodzi.

LONDYN, 2 6. (PAT). Nurkowiec, biorący udział w akcji ratowniczej łodzi podwodnej „Thetis“ wszedł w kontakt z załogą, porozumiewając się z nią przy pomocy alfabetu Morse'a, stukając w kadłub łodzi.

Jak dotychczas udało się wydobyć na powierzchnię 4 członków załogi.

Pozostali w liczbie 75 mają zapas tlenu, który powinien im wystarczyć do jutra rana.

LONDYN, 2 6. (PAT). Admi-

ralicja brytyjska ogłosiła o godzinie 19-ej następujący komunikat:

„Według wiadomości, otrzymanych do godz. 17-ej, nikomu więcej nie udało się wydostać z łodzi podwodnej „Thetis“. Członkowie załogi, którzy wydostali się o godz. 10 rano, donieśli, że pozostała część załogi zamierzała przy pomocy aparatów ratowniczych Davisa wydostać się. Dotychczas jest rzeczą niejasną, co udaremniło dalsze wydostanie się przez za-

stosowanie tej metody. Poczynione zostały próby wywiercenia otworu w ogonie łodzi podwodnej, ale mogą być one nieskuteczne dopiero koło godziny 18-ej, z chwilą odpływu.

Silna fala spowodowała, że łódź podwodna znowu przechyliła się i ogon jej poszedł pod wodę“.

LONDYN, 2 6. (PAT). Ponieważ pomimo odpływu rufa zatopionej łodzi podwodnej „Thetis“, która poprzednio wystawała nad wodą, nie wyszła

na powierzchnię, pod kadłubem statku przeciągnięto w godzinach wieczornych liny stalowe i podjęto próbę wydobywania łodzi na powierzchnię przy pomocy pontonów. Próba nie powiodła się, ponieważ liny nie wytrzymały ciężaru i urwały się. Wskutek manewru łódź je dnał porzednio ustawiona pod kątem 45 st., spoczęła całym kadłubem na dnie morskim.

Dla dostarczenia załodze zapasu świeżego powietrza, przy pomocy nurka umieszczono w wieżycie pokładowej specjalny wentyl, przez który wpompowany będzie do łodzi zgęszczony tlen. Miejsce katastrofy oświetlone będzie przez całą noc reflektorami z zebranych wokół łodzi okrętów.

Według przypuszczeń, powodem zatonięcia łodzi było dostanie się wody do komory torpedowej.

POŻĄDANY SKUTEK PRZYNOŚĄ PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE

ALDOZA

„GÓRAL”

Hitler przeje na Wschód

Führer oświadczył, że przygotowuje nowe zdobycze „Nie cofnę się przed żądaniem od was najwyższych ofiar“ — powiedział do kierowników partyjnych

Kancelerz Hitler w czasie swej podróży inspekcyjnej na zachodnim pograniczu przybył do Karlsruhe, gdzie odbyła się **odprawa oficerów oraz naczelnych władz partii**. Na odprawę tę przybyli kierownicy okręgowi (Gauleiterzy) z całej Rzeszy.

Kancelerz, wskazując na „olbrzymie dzieło, dokonane w krótkim okresie czasu na zachodzie, **PODKREŚLAŁ SWE PLANY OFENZYWNE NA WSCHODZIE**, zaznaczając, że pod tym względem panuje całkowita jednomyślność między nim jako wodzem narodu i Rzeszy, a sztabem armii, która gotowa jest do najwyższych poświęceń dla realizacji planów zakreślonych przez Hitlera. Nawiązując do paktu niemiecko - włoskiego, kancelerz podkreślił, że sytuacja jest dziś zupełnie inna, niż w 1915 roku. **Wyłamanie się z sojuszu jest dziś, praktycznie biorąc, niemożliwe (?)**. Armia włoska jest nie tylko silna, dobrze wyszkolona, ale co najważniej-

szcze **WSZYSTKIE JEJ TAJEMNICE SĄ W RĘKU NIEMIECKIM**. Współpraca obu sztabów jest dziś pełniejsza, niż w jakimkolwiek innym systemie sojuszu między państwami europejskimi.

„Znam, zaznaczył Hitler z naciskiem, **każdą najdrobniejszą tajemnicę, dotyczącą sił zbrojnych naszego sojusznika włoskiego**. Jednolitość politycznego i militarnego dowództwa obu państw sojuszniczych jest już dzisiaj faktem całkowicie ustalonym i bezwzględnie pewnym. Brak jednolitego dowództwa sił sprzymierzonych był jedną z przyczyn przegranej Niemiec w wielkiej wojnie. Błąd ten się już nie powtórzy“.

Przechodząc następnie do omówienia strategicznego znaczenia pasa obronnego na zachodzie, kancelerz Rzeszy zaznaczył, że jakkolwiek w zasadzie swojej pas ten ma zadania defenzywne — to jednak **PRZE-**

WIDZIANO ROZBUDOWE PEWNYCH CZĘŚCI NA BAZIE WYPADOWA. — Tym partiom fortyfikacji zachodnich poświęcił kancelerz w czasie swojej ostatniej podróży inspekcyjnej specjalną uwagę i stwierdził, że są one należycie przygotowane do spełnienia wyznaczonej im roli.

„Waszym zadaniem — powiedział kancelerz, zwracając się specjalnie do kierowników partyjnych, jest obrona tego, co dotychczas zostało zdobyte, podczas gdy **DO MOICH OBOWIĄZKÓW NALEŻY PRZYGOTOWANIE NOWYCH ZDOBYCZY**. Dlatego też odbyłem z panami podróż inspekcyjną tej części ułoczeń zachodnich, która służy celom defenzywnym, sam ze sztabem najbliższych współpracowników udałem się na zwiedzenie części ofenzywnych pasa zachodniego“.

„Poza granicami Rzeszy — oświadczył kancelerz — w dalszym ciągu spotkać się można z poglądem, że państwa osi mo-

gą być zmuszone do cofnięcia się z raz obranej drogi. Jest to absurd. **Pójdę nieublaganie raz obraną drogą** — w oparciu o naszą determinację i wierność dla wodza. I jeśli trzeba będzie, **nie cofnę się przed żądaniem od was najwyższych ofiar“**.

Po tych słowach kancelerza zapadła w gronie słuchaczy **głucha cisza**. Dopiero po upływie pewnego czasu rozległy się oklaski, podjęte frenetycznie przez otoczenie kancelerza.

Jak zapewnia informator, który relacje tę uzyskał z bliskiego otoczenia kancelerza, — **wódz Rzeszy kilkakrotnie podkreślał w rozmowie ze swymi najbliższymi współpracownikami, że rozwój sytuacji, zarówno wewnętrznej w Rzeszy, jak i na zewnątrz ZMUSZA NIEMCY DO SZYBKIEGO DZIAŁANIA**. Kancelerz opowiedział się za mistyczną ideą wielkiej Rzeszy germańskiej, która w granicach Rzeszy zjednoczy wszystkie narody, pochodzenia germańskiego i zbuduje ich potęgę na **GRU ZACH PRZEŻYTEJ, JEGO ZDANIEM RASY ROMAŃSKIEJ I „NIŻSZEJ RASY SŁOWIAŃSKIEJ“**, która ze swych siedzib obecnych wyparta ma być na wschód.

W koncepcji tej naród włoski, posiadający dużą domieszkę krwi germańskiej, uznany został jako **dojrzały do „współnoty germańskiej“**. B. B.

Słowacja -- trzeci protektorat?

Część dla Niemiec, część dla Węgier

LONDYN, 2 6. (PAT). Dyplomatycki korespondent „Daily Herald“ ujawnia sensacyjną **wiadomość o planach Hitlera co do podziału Słowaczyny**.

Hitler planować ma obecnie ogłoszenie Słowaczyny za **niezależną do niepodległej egzystencji**, zarówno z powodów politycznych, jak i ekonomicznych i w konsekwencji podzielenia jej między Niemcy i Węgry.

Część zaanektowana przez Niemcy stałaby się trzecim protektoratem, zaś część przypadająca Węgrom, została by prosto zaanektowana. Przygotowania są już, zdaniem korespon-

denta, w toku. Rozpoczęła się już akcja propagandowa w tym kierunku, szczególnie na Węgrzech i we Włoszech.

„Kawowa panika“ w Mediolanie

Włosi nie chcą się odzwyczaić od tego napoju

„Popolo d'Italia“ donosi, że za parę dni Mediolan otrzyma całą niezbędną ilość kawy. Z tego pisma dowiadujemy się więc, że miasto to przeżywa prawdziwą **„panikę kawową“**.

Do Mediolanu dostarczono 1910 kwintali kawy. Ilość ta wystarczy na 40 dni, to znaczy do tego czasu, kiedy zorganizowane zostanie normalne zaopatrzenie miasta, naruszone wskutek ostatnich rozporządzeń.

Władze włoskie były zmuszone wyrzec się swego początkowego zamiaru odzwyczajenia

ludności od kawy. System, który okazał się celowy w Niemczech zawiódł we Włoszech.

„Popolo d'Italia“, podając rażąco donoszącą nowinę, dodaje od siebie pouczająco:

„Likwidacja paniki kawowej stanie się niewątpliwie przykłą nauką dla tych, którzy zakupili kawę, gdzie tylko się dało i w każdej ilości, urządzając u siebie w mieszkaniu całe składy“.

POLTOUR Polskie Biuro Podróży Łódź, ul. Traugutta 2 Telefon 120-37

WYCIECZKI MORSKIE

Do Helsinek od 15 do 18 czerwca
Do Antwerpii i Londynu od 13 do 21 lipca
FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia

INDYWIDUALNE WYJAZDY:

Do Palestyny, Francji, Anglii, Belgii, Włoch, Łotwy, Litwy, Bułgarii, Węgier, Rumunii i innych krajów.
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

LEKARZ - DENTYSTA

TEOFILA LANDSBERG

Sienkiewicza 6

tel. 209-07, Przyjm. 10-1, 3-7

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Oświadczenie Witoso o rzekomych rozmowach z Gestapo

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z zarzutami jakie wysunięto przeciwko p. Witosowi w prasie prorządowej, prezes Stronnictwa Ludowego Wincenty Witos złożył wczoraj sensacyjne oświadczenie.

Oświadczył on mianowicie, że nigdy nie spotkał się z przedstawicielami Gestapo, względnie rządu niemieckiego, że nigdy nie odbywał z nimi konferencji, nikogo nie upoważnił do wyciągania wniosków z nieodbytych rozmów.

Oryginalne dokumenty, dotyczące rzekomych rozmów, o których pisano w prasie, przedstawił 22 marca przedstawicielowi rządu polskiego w Pradze.

Proces Grynszpana bez adwokata z Warszawy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Paryża nadeszły wiadomości o zbliżającym się procesie Grynszpana przed sądem francuskim. Jeden z adwokatów warszawskich w swoim czasie zgłosił gotowość obrony oskarżonego. Specjalny komitet obrony, który zawiązał się w Paryżu ustalił już listę adwokatów, jednak adwokata warszawskiego w tej liście pominięto.

Max Baer znokautowany!

NOWY JORK, 2.6. (PAT) — W nocy z czwartku na piątek w Nowym Jorku rozegrany został w obecności 25 tys. widzów mecz bokserski w wadze ciężkiej pomiędzy zawodowcami Max Bayer — Lon Nova.

Mecz zakończył się niebyle sensacją, gdyż faworyt spotkania Baer pokonany został w 11-ej rundzie przez techniczny k. o.

DR. MED. H. Rózaner

Specjalista chorób akrotnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Telefon: 128-98
przyjmuje od 9—1-ej i 5—9-ej wiecz.

Dr. med. Paulina Lewi

specjalista chorób kobiecych i akuszerii
Śródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

specjalista chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22
2-gi tydzień rekordowego podwzienia!

CORSO

Początek seansów o godz. 4 po poł.
W soboty i niedziele — o godz. 12.
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

Eksplzje bomb w Jerozolimie

Teroryści arabscy zabili 4 żołnierzy angielskich i 3 policjantów

JEROZOLIMA, 2.6. (ZAT) — Banda terorystów arabskich zaatakowała dziś drezynę kolejową na odciuku Kalkilich — Ras - el - Ain, zabijając czterech żołnierzy angielskich i trzech żydowskich policjantów służby pomocniczej.

W Jerozolimie nastąpił dziś wybuch trzech zakopanych w ziemię bomb, niszcząc podziemne wiązania telefoniczne, wskutek czego 1700 aparatów telefonicznych zostało unieruchomionych. Czwarta, zakopana w ziemię bomba, wybuchła na rynku, zabijając czterech i raniąc 24 arabów.

Jako represję władze wojskowe zarządziły przerwanie żydowskiej komunikacji autobusowej z trzema dzielnicami jerozolimskimi: Stare Miasto, dzielnica Bucharska i Kerem - Abraham.

Ponieważ już przed paru dniami, po zamachu w kinoteatrze „Rex”, przerwana została komunikacja autobusowa z czterema innymi dzielnicami żydowskimi, nie ma obecnie

komunikacji na żadnej z głównych arterii jerozolimskich, zaś czynne jest jeszcze tylko połączenie z osiedlami podmiejskimi.

Unieruchomienie komunikacji autobusowej, jedynej dostępnej dla szerszych warstw ludności, jest szczególnie dotkliwym ciosem dla wielu tysięcy żydów, skazanych do przechodzenia pieszo przez dzielnice arabskie, w których zabitych zostało w ciągu ostatnich trzech lat teroru kilkaset żydów, napadniętych przez skrytobójców.

NOWOŚCI NA PLAŻĘ
poleca
Pracownia Gorsetów
»DIVO«
Piotrkowska 114, tel. 118-91

Żydowska spółdzielnia autobusowa rozważa sprawę całkowitego unieruchomienia komunikacji i to nie tylko dla celów demonstracyjnych, ale i z tego powodu, że sparaliżowanie ruchu na arteriach głównych sprawia, że eksploatacja pozostałych jeszcze linii jest deficytowa.

JEROZOLIMA, 2.6. (PAT) — Oficjalnie ogłoszono, że skutkiem eksplozji na ulicy Jaffy zginęło 5 arabsów, a 19 odniosło rany.

Uzbrojona banda napadła na wieś arabską w pobliżu góry Karmel na południe od Haify. Zginął tam jeden arab, a drugi odniósł rany.

HAIFA, 2.6. (ZAT) — Dziś wypuszczonych zostało na wolność ok. 1000 uchodźców żydowskich, przytrzymanych wczoraj na parowcu „Leisel”.

JEROZOLIMA, 2.6. (PAT) — Według agencji Havasa, zarówno w kołach arabskich jak i żydowskich daje się zauważyć obecnie pewne odprężenie. Wśród arabsów wzrasta-

ją wpływy przywódców kół umiarkowanych. Coraz silniej przejawiają się tendencje na rzecz współpracy arabsko - żydowskiej na podstawie poszanowania zarówno rasy jak i religii.

Rząd palestyński korzystając z tych nastrojów zamierza rzekomo przystąpić do wprowadzenia w życie postanowień wymienionych w „Białej księdze”.

Należy przypuszczać, iż władze brytyjskie zezwola wkrótce na powrót do Palestyny wielu osobom, które zostały z niej wydalone.

„Biała księga” realizowana

LONDYN, 2.6. (ZAT) — „Daily Telegraph” donosi, że w najbliższym czasie ukaze się zapowiedziane w „Białej księdze” rozporządzenie wykonawcze, na mocy którego wysoki komisarz otrzyma prawo „zakazania i regulowania obrotów ziemią” w Palestynie.

Rząd palestyński opracowuje już także wytyczne kwot imigracyjnych na najbliższe miesiące.

W związku z oczekiwaną sesją komisji mandatowej rząd angielski czyni starania w kierunku przyspieszenia realizacji planów, wytyczonych w „Białej księdze”.

Papież uzyskał zapewnienie że mężowie stanu narodów europejskich nie dopuszczą do rzezi międzynarodowej

CITTA DEL VATICANO, 2.6. (PAT) — Dziś w dniu św. Eugeniusza, jako w dniu imienia Papieża Piusa XII członkowie świętego kolegium złożyli Ojcu św. życzenia.

Papież w odpowiedzi wygłosił mowę, w której poruszył aktualne zagadnienia międzynarodowe.

Oświadczył m. in., że ponieważ kościół od początku swego istnienia wznosił do Boga modły o tryumf pokoju, przeto Papież pozostaje zawsze wierny tej chlubnej misji pośród świata opanowanego sporami i waściami, konfliktami uczuć i interesów, egzaltacją idei i dumnych ambicji, świata targanego obawami, który czyni niemal wrażenie, że nie wie jeszcze czy powierzyć swe losy cięciom miecza czy też szlachetnemu panowaniu

prawa. Nie może odciągnąć Papieża od tej świętej i doniosłej działalności, ponieważ nie dałoby się to pogodzić z obowiązkami służby apostołskiej, gdyby przeszkody zewnętrzne, lub obawa fałszywych interpretacji czy niezrozumienia intencji i celów Papieża powstrzymały Ojca świętego od wykonywania zważennej służby pokoju, która jest właśnie służbą kościoła.

Zkolei Papież przypomina, iż ożywny z głębi duszy chęcią pokoju i sprawiedliwości, uznał za właściwe w godzinie, która wydawała się szczególnie ciężka w życiu narodów, POWIADOMIĆ KILKU MĘŻÓW STANU WIELKICH NARODÓW EUROPEJSKICH O TROSCE ABY WAŚNIE MIĘDZYNARODOWE NIE ZAOGNIŁY SIĘ DO TEGO STOPNIA, BY DOPROWADZI-

LY DO KRWAWEGO KONFLIKTU.

Z tego kroku, który ogólnie spotkał się z sympatią rządów i z wdzięcznością ludów, Papież UZYSKAŁ ZAPEWNIENIE DOBREJ WOLI I CHĘCI UTRZYMANIA POKOJU, tak przez narody upragnionego.

Nie możemy również pominąć milczeniem — mówił dalej Papież, — że inne informacje, dotyczące uczuć i intencji wpływowych mężów stanu, skłaniają nas do żywienia bardziej trwałej nadziei, iż świadomość nieuniknionej odpowiedzialności przed Bogiem i historią i właściwa ocena prawdziwych interesów tych narodów SKŁONI RZĄDY DO ZAPEWNIENIA TRWAŁEGO POKOJU SZANUJĄCEGO WOLNOŚĆ I HONOR NARODÓW.

Profesorowie politechniki lwowskiej zwrócili się do prokuratora o wydanie zarządzeń bezpieczeństwa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Specjalna delegacja profesorów politechniki lwowskiej zwróciła się do prokuratora sądu okręgowego we Lwowie, dr. Chirowskiego z prośbą o podjęcie akcji, która by zabezpieczyła życie ludzkie w mu-

rach tego zakładu naukowego. Prok. Chirowski oświadczył, że przedłożył już władzom odpowiednie wnioski, które uznał, jako prowadzące do tego celu.

* Prof. Kotarbiński na ostatnim wykładzie na wydziale hu-

manistycznym napiętnował mord na osobie studenta b. p. Markusa Landesberga i oświadczył, że jeżeli nie będzie położony kres podobnym zjawiskom, zmuszony będzie, podobnie jak prof. Michałowicz, rzec się katedry.

KINO & TON
Kapernika 16, tel. 140-72

Dzisiaj i dni następnych
„MARIA ANTONINA”
W rolach głównych: Norma Shearer, Tyrone Power, Joan Barrymore i Gladys George. — Pod reżyserką batutą mistrza VAN DYKE'A
Z uwagi na wysokie walory artystyczne filmu uprasza się P. T. Publiczność o przybywanie na początki seansów
Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

Najpiękniejszy film polski 1939 r.
wg. powieści T. Dołęgi-Mostowicza
Dzieje człowieka, który poznał dobro i zło w filmie
Rewelacyjna obsada: Fr. Brodniewicz, Nora Ney, Lidia Wysocka, Ina Benita, J. Wilczówna, Jadzia Andrzejewska, Stepowski i inni

DR. MURK
Areydzielo na skałę niezapomnianego „BENGAL”
Raymond Massey, Valerie Hobson

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Dzisiaj i dni następnych!
Wielki niezapomniany film
„INDIE MOWIA”
W rolach głównych: **SABU,** Raymond Massey, Valerie Hobson
NADPROGRAM: KOMEDIA i AKTUALNOŚCI P. A. T.

Odpowiedź Sowietów doręczona ambasadorom

LONDYN, 2.6. (Tel. wł.) — Ambasadorowie Anglii i Francji w Moskwie udali się dziś o 17-ej na zaproszenie Mołotowa, na Kreml.

Mówią, że została tam obu dyplomatom doręczona odpowiedź Sowietów na propozycje brytyjsko-francuskie w sprawie zawarcia trójporzuczenia.

Według wiadomości, pochodzących z Paryża, Sowiety istotnie dziś odpowiedzieli na te propozycje. Treść odpowiedzi, która nie została jeszcze ogłoszona, oczekiwana jest ze zrozmiałym, wielkim zainteresowaniem.

CAPITOL
wyswietla najpiękniejsze filmy!
Dzisiaj i dni następnych!
Fascynujący był „SUEZ”.
Bardziej interesującym jest
GIBRALTAR
Najaktualniejszy temat świata. Reżyseria Fedor Ozep.
W rolach gł.:
Viviane Romance
Roger Duchesne
Eryk Stroheim
Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**



Rzecz dzieje się w kawiarni berlińskiej, której właścicielem jest brat kanclerza Hitlera.

— Poproszę o kawę, tylko bez śmietanki — mówi gość do kelnerki.

— Niestety, zabrakło nam śmietanki. Może pan pozwoli kawę bez mleka?

Na raucie, jaki odbył się ostatnio w jednej z ambasad, pewien dyplomata angielski powiedział, że współczesna Europa przypomina mu nie bardzo przyzwoity hotelik. Gdy spytano go, dlaczego, odpowiedział:

— Bo jej pokój liczy się na godziny.

Pan profesor je śniadanie, lecz zupełnie nie ma apetytu. Dzwoni na służącą i mówi:

— Moje dziecko, prosiłem o mleko a dałaś mi czarną kawę.

— Ależ nie, panie profesorze, pan macza rogalik w kałamarnu.

Kasjer do nauczycielki, której wypłaca miesięczną pensję:

— Spodziewam się, że pani nie obawia się mikrobrów, które gniezdzą się na banknotach?

— Najzupełniej. Na tak małej pensji nawet mikroby nie mogłyby żyć.

— Dlaczego, gospodarzu, są u was aż dwa psy?

— Ten duży jest na to, aby strącał złodziei, a ten mały po to żeby tego wielkiego obudził, jak złodziej przyjdzie.

Dziś sprawa „wampira Łodzi”

W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywać będzie sensacyjną sprawę „Wampira Łodzi”, Ferdynanda GRUENINGA, który został skazany przez sąd okręgowy w Łodzi na karę śmierci za dokonanie dwóch mordów i usiłowanie zabójstwa.

Wniosek obrońcy Grueninga, adw. CZECZOTOWEJ o ponowne poddanie mordercy badaniu psychiatrycznemu sąd apelacyjny odrzucił. (1)

IV SEZON W „UZDROWISKU”

W poniedziałek, dnia 5 czerwca r. b. przyjmowane będą zgłoszenia na IV-ty sezon dla mężczyźni do „Uzdrowiska”, w lokalu przy ul. Cegielińskiej 21 od godz. 8 — 13-cj. Zgłaszający się winni zabrać ze sobą polski paszport lub zaświadczenie tożsamości i oddzielną fotografię.

BIBLIOTEKA IM. B. BOROCHOWA

ul. Zachodnia 59, tel. 191-50, urzędza w poniedziałek, dnia 5-go czerwca jedyne ulgowe przedstawienie wspaniałej sztuki Lope de Vega p. t. „Owce źródło” z Idą Kamińską i jej słynnym zespołem.

Na wstępie referat G. Lewi. Bilety do nabycia w Bibliotece, Zachodnia 59, codziennie od godz. 10 do 14 i od 16—22.

KINO
EUROPA
P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Sensacyjny dramat obyczajowy
Zamknięty świat

Gehenna młodej dziewczyny za kratami kobiecego więzienia

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI

Ceny miejsc na poranki i wszystkie pozostałe seanse — od 80 gr.

Jak uwolniono barona Rotszylda

Sam Hitler zajmował się sprawą uwięzionego finansisty

Dnia 10 maja 1938 roku dom bankowy Rotszyldów w Wiedniu został uprzedzony o wkroczeniu Niemców do Austrii. — Z dwóch Rotszyldów wiedeńskich baron Eugeniusz natychmiast opuścił Austrię. Pozostał natomiast baron Ludwik. Jest to 60-letni siwy pan z uśmiechem smakosza. Mimo przestroż dyrektorów 11 marca powraca do Wiednia i cały dzień spędza ze swym pełnomocnikiem M. Friedrichem w banku. Konferencja kończy się późno wieczór. W chwili kiedy Friedrich wraca do swego mieszkania, zostaje aresztowany przez oczekujący oddział nazi.

Baron Ludwik Rotszyld po powrocie do swego pałacu dowiaduje się od służącego, iż hrabia Hoyos, prezydent parlamentu, prosi go o telefon. Baron udaje się natychmiast do hrabiego Hoyos. Za ledwie przybył na miejsce, już narodowi socjaliści wtargnęli do pałacu i aresztowali wszystkich obecnych. Rozpoczyna się śledztwo. Baron Rotszyld wymienia swoje nazwisko. To nie jest nazwisko, to są wielkie interesa.

WIĘZIENIE.

Komendant oddziału nazi jest wyraźnie zadowolony, iż udało mu się przyłapać tak „grubą rybę” i wymyśla hrabiemu Hoyos nazywając go „pacholkiem żydowskim”. Otoczony uzbrojonymi w rewolwery nazi, Rotszyld zostaje przewieziony na Concordia Platz. W ciągu całej nocy do wielkiego pustego domu, który jest więzieniem i równocześnie koszarami S. S., przybywają coraz to nowi więźniowie, przeważnie najpoważniejsze osobistości Wiednia. —

Nazajutrz więźniowie są przeznaczeni do różnych prac. Rotszyld i hrabia Hoyos wyladowują samochody ciężarowe, albo też czyszczą automobile. Z końcem marca Rotszyld zostaje przewieziony do więzienia centralnego przy Elisabeth Promenade, które policjanci wiedeńscy nazywają „Liesl”. W czasach normalnych może przebywać tam 3 tys. więźniów, obecnie jest 10 tysięcy.

OSKARŻENIE.

Siedziba Gestapo mieści się w hotelu Metropol. Na czwartym piętrze znajduje się sekcja przemysłowa. Na tym samym piętrze siedzi zamknięty kanclerz Schuschnigg. Każda sekcja Gestapo kierowana jest przez urzędnika Trzeciej Rzeszy. Na czele podsekcji stoi „referent”.

Badanie barona Rotszylda i jego pełnomocnika Friedricha prowadzi niejaki Busemann. — Obydwaj oskarżeni konfrontowani są całymi dniami w biurach banku. Domyślają się, iż Niemcy znaleźli w końcu konkretny powód oskarżenia. Chodzi o to, iż na dzień przed plebiscytem, wyznaczonym na 13 marca, Schuschnigg potrzebując pieniędzy do walki z propagandą hitlerowską, zaapelował do dr. Friedmanna, rabina żydowskiej gminy wiedeńskiej i przedstawiciela żydów w parlamencie austriackim. Schuschnigg prosił o zebranie wśród żydów części potrzebnych mu 3 milionów szylingów na propagandę antyhitlerowską. — Dr. Friedmann zebrał w ciągu 2-ech dni 800.000, z czego 100 tysięcy dał baron Rotszyld.

Narodowi socjaliści oskarżają

ją barona o to, że nie tylko wpłacił tę sumę, ale i z tego powodu, że otrzymał ją z zagranicy. Jest więc ściągany za zdradę państwa niemieckiego. Coś trzeba przecież znaleźć.

Baron Ludwik reprezentuje niebywale jakie walory. W Austrii i w Czechosłowacji posiada nieruchomości wartości 75 milionów franków, hutwy metalowe w Witkowicach, zatrudniające 35 tys. robotników, oceniane przez miarodajne koła amerykańskie na setki milionów franków.

To wszystko jest warte wolności jednego barona. Tymczasem baron czekając na wyrok sądu, spędza czas w więziennej celi z 11-tu aresztowanymi. Pożywienie jest okropne.

Rodzina Rotszyldów nie pozostaje bierna. Książę Windsoru, bliski przyjaciel barona Eugeniusza, który gościł go na swym zamku w Enzesfeld, interweniuje u władz Rzeszy, ale bezskutecznie. Inne interwencje też nie dają rezultatów.

DRUGIE OSKARŻENIE.

Tymczasem jednak śledztwo zmienia akt oskarżenia dla udowodnienia zdrady stanu. — Nazi zarzucają Rotszyldowi, iż popełnił malwersację w Kreditanstalt.

— Pan przekupił rząd, który uznał bankructwo Kreditanstalt — oświadczają nazi. — Przeprowadziliśmy ponownie badania i jest pan oskarżony o fałszywe bankructwo.

— Dwieście milionów szylingów dla przemysłu finansowanego przez Kreditanstalt wpłaciłem sam osobiście na prośbę rządu austriackiego, gdyż inaczej nastąpiłby krach tego prze-

mysłu — oświadczył spokojnie Rotszyld. — Nie tylko nie spowodowałem fałszywego bankructwa, lecz postąpiłem, jak patriota austriacki.

ZASŁUGI DLA AUSTRII.

Baron przypomina, iż zawsze był oddany swemu krajowi i opowiada, jak to w roku 1911 w jego zamku w Ybbs odwiedził go arcyksiążę Franciszek Ferdynand w towarzystwie barona Offenberga. Wówczas zgodził się na udzielenie rządowi kredytu 50 milionów koron, którego nie chciał uchwalić parlament. Chodziło o budowę dreadnought'a oraz o armaty ciężkiego kalibru. Baron Ludwik przypomina sędziom, że te właśnie armaty, które zapłacił on w r. 1911 nazwane „Mörserami”, zdecydowały o zdobyciu Liege i o błyskawicznym marszu wojsk niemieckich w Belgii.

SZANTAŻ.

Rodzina Rotszyldów dowiaduje się za pośrednictwem półoficjalnym rządu angielskiego, iż Rzesza gotowa zaprzestać śledztwa w sprawie Kreditanstalt za cenę odszkodowania w wysokości 180 milionów franków. — Jednakowoż baron Ludwik kilkakrotnie nie zgadza się, ażeby rodzina wpłaciła tak olbrzymi okup. Nawet Rotszyld nie może tak drogo kosztować. W rezultacie bowiem cała rodzina musiałaby znaleźć się w kłopotcie. Mimo nacisków Rotszyld trzyma się dobrze. Hitler zajmując się sam tą sprawą, Rzesza chciałaby wejść w posiadanie fabryk i kopalni w Witkowicach, dla wzmocnienia swoich żądań wobec Czechosłowacji i wywołania zamieszek w sąsiedniej Morawskiej Ostrawie.

HITLER ZGADZA SIĘ.

Aneksja Czech i Moraw zdaje się grzebać całkowicie szanse uwolnienia Rotszylda. Rzesza sądzi bowiem, że obecnie po prostu zawłaszczy fabryki witkowieckie. Jednakowoż ten rachunek został zrobiony bez porozumienia ze współnikami angielskimi, a ci będąc częściowo właścicielami fabryk i kopalni, pilnują nie tylko swoich interesów, ale i Rotszylda. Grożą natychmiastowym zastosowaniem represji w Anglii w stosunku do interesów niemieckich, jeśli narodowi socjaliści nie zgodzą się na okup proponowany im za zwolnienie Rotszylda, t. zn. obniżenie dobra i nieruchomości w Austrii i Czechach, oceniane na 75 milionów franków.

Zgodnie z ustawodawstwem antyżydowskim Rzesza nie może konfiskować więcej, niż połowę majątku, należącego do żyda. W rezultacie więc cała operacja przyniesie Rzeszy około 38 milionów franków. Pertraktacje idą bez końca i ostatecznie Hitler się zgadza. Po trzynastu miesiącach baron Ludwik, o którego walczyła cała rodzina, 13 maja przybył do Paryża.

(Match.)

Amerykanie zjadają talerze!

Nie potrzeba już myć statków i nakryć

Amerykanie są narodem praktycznym, jak o tym powszechnie wiadomo. Im zawdzięczamy całą masę drobnych wynalazków i odkryć, które ułatwiają i upraszczają życie.

Między innymi zracjonalizowanie gospodarstwa domowego oddawna było poważną troską obywateli republiki zaocianicz-

nej. Jakież wynalazki nie były tam dokonane, aby doprowadzić pracę w gospodarstwie domowym do minimum! Jeden tylko problem pozostał nierozstrzygnięty, a mianowicie... mycie naczyń stołowych i statków. Żadne maszyny w rzeczywistości nie rozwiązały tego problemu. Maszyny te są drogie, zajmują wiele miejsca, często się psują i w magają szeregu uzupełniających operacji, może nawet nieprzyjemniejszych i bardziej skomplikowanych od samego mycia naczyń, jeśli idzie nie o restauracje a o niewielkie gospodarstwa domowe.

Wreszcie i ten problem podobno został rozwiązany. Nie trzeba już więcej zmywać naczyń. Można je najwzyczajniej... zjeść.

Wielka firma, sprzedająca produkty żywnościowe, wypuściła na rynek talerze, noże, widelec

łyżki, których smak odpowiada tej potrawie, do której są używane... Po zjedzeniu każdej potrawy biesiadnicy z apetytem zjadają całe nakrycie i można po dać następne danie. Po spożyciu deseru stół jest czysty. Goście chrupią łyżeczki z cukru, gryzą talerzyki do kompotu oraz wszystkie inne części nakrycia, i sprawa załatwiona.

Jeśli cena tych najnowszych naczyń będzie odpowiednio niska, to nie ulega wątpliwości, że wynalazek ten zdobędzie ogromne powodzenie w praktycznej Ameryce i rozwiąże kłopoty jednej gospodyni, która musi się obywać bez służby domowej. Obecnie niewątpliwie trzeba się liczyć z rozpoczęciem przeciwko temu nowemu wynalazkowi gwałtownej kampanii prasowej, którą zainicjują trusty porcelany, szkła i platerów.

WYCIECZKI MORSKIE

na m/s „Pilsudski” i m/s „Batory”

Wycieczka do Warny

4—29 czerwca zł. 315.—

Do Anglii, Belgii, Francji, Italii, Węgier, Rumunii wyjazdy w dowolnych terminach

Wyjazdy indywidualne do: Argentyny, Boliwii, Brazylii, Kanady, Kuby i innych krajów europejskich i zamorskich

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

NAJLEPSZA OCHRONA PRZED DESZCZEM

Lato, najpiękniejsza pora roku, bywa jednak często kapryśne. Po ciepłych słonecznych dniach, nastają dni deszczowe, które dają się szczególnie we znaki ludziom zatrudnionym w mieście. Najlepszą ochroną przed deszczem jest płaszcz impregnowany. — Płaszcz nieprzemakalny można nabyć najdogodniej w firmie „Moderne” (ul. Piotrkowska 10, front, II p.). Firma poleca płaszcze impregnowane jedwabne damskie i męskie z najlepszych tkanin deszczoodpornych.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146); J. Hartman (Brzezińska 24); W. Rowińska (Pl. Wolności 2); A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32); W. Danielecki (Piotrkowska 127); F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27); K. Kempfi (Zgierska 48); C. Cymmer (Wólczańska 37).

POBÓR ROCZNIKA 1918. — Dziś winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, absolwenci prywatnego gimnazjum męskiego i liceum A. Zimowskiego i II prywatnego liceum i gimnazjum im. Prezydenta Narutowicza — wszyscy mężczyźni rocznika 1918 i młodszych.

Przed komisją nr. 2, Al. Kościuszki 19, winni się stawić mężczyźni rocznika 1918, zamieszkał na terenie 7 komisariatu o razwiskach na litery: S, T, U.

ZAPISY KANDYDATÓW DO MIEJSKIEGO GIMNAZJUM KUPIECKIEGO. — Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego podaje do wiadomości, iż Miejskie gimnazjum kupieckie, ul. Lipowa 16, rozpoczęło przyjmowanie podań od kandydatów do klasy pierwszej.

Warunki przyjęcia są następujące: od kandydatów wymaga się ukończonych lat 13 życia oraz posiadać muszą świadectwo ukończenia co najmniej 6 klas szkoły powszechnej lub równorzędne. Kandydaci będą poddani egzaminowi sprawdzającemu z języka polskiego, matematyki, przyrody, geografii i historii.

CZY BĘDĄ BEZPŁATNE PRZEJAZDY DLA DZIECI? — W ub. latach w okresie wakacji letnich dzieci do lat 14, podróżując z osobami starszymi, korzystały z bezpłatnych przejazdów na kolejach. W ub. roku skrócono wprawdzie okres bezpłatnych przejazdów, jedyną samą zasadą utrzymano.

Obecnie projektuje się zniesienie tego uprawnienia i wprowadzenia zniżek dla dzieci do lat 14. Zniżki te wynosiłyby 75 proc. od normalnej taryfy. Decyzja jednak w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Układ zbiorowy z majstrami fabrycznymi

Związek majstrów złożył w inspektoracie pracy wniosek, w którym precyzuje ostateczne warunki, na jakich majstrowie gotowi są zawrzeć układ zbiorowy. Ponieważ i ze strony przemysłu złożone zostały już warunki układu, w dniach najbliższych zwołana zostanie obustronna konferencja, na której nastąpi ostateczne uzgodnienie warunków i podpisanie układu.

Sarny i pawie Nowy nabytek łódzkiego zoo

Łódź pragnie posiadać własne zoo. Świadczą o tym liczne dary składane przez mieszkańców w postaci okazów fauny.

Wczoraj znów ogród zoologiczny w parku Ludowym na Polesiu Konstantynowskim otrzymał od p. Mieczysława Chojnackiego, zamieszkałego przy ul. Lutomierskiej 40, parę saren i parę pawie.

ZAWIADOMIENIE
W chwili wydarzeń historycznych Polski, zarząd grodzki Związku Strzeleckiego wzywa wszystkich obywateli strzelców na odprawę, na której będą omawiane zagadnienia państwowe i organizacyjne doby obecnej.
Odprawa odbędzie się w sali Y.M.C.A. przy ul. Traugutta 3 w dniu 4 czerwca 1939 roku o godzinie 10-ej.
Nakaz chwili wymaga bezwzględnej obecności na zebraniu.

Mieszkania społeczne najpotrzebniejsze

Przed niedzielną konferencją przedstawicieli lokatorów i świata pracy

Na marginesie zapoczątkowanej obecnie w Łodzi dyskusji w sprawie akcji społecznego budownictwa mieszkaniowego, warto przytoczyć ciekawe wywody dyrektora warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej, p. Stanisława Tołwińskiego, który na walnym zebraniu polskiego towarzystwa reformy mieszkaniowej wygłosił odczyt p. tyt. „Mieszkanie społeczne najpotrzebniejsze“.

P. Tołwiński ma zabrać głos w niedzielę na łódzkiej konferencji mieszkaniowej na temat doświadczeń stołecznej spółdzielni mieszkaniowej i z tego względu jego wypowiedzenia są specjalnie interesujące.

W odczycie swym p. Tołwiński w wstępie przypomniał rezolucję polskiego kongresu mieszkaniowego, na którym po raz pierwszy sformułowano termin: **mieszkanie społeczne najpotrzebniejsze**. Za mieszkanie takie uznano wtedy: dla pracowników najemnych, zarabiających do 300 zł. miesięcznie, mieszkania półtora i dwuizbowe o powierzchni użytkowej od 30 do 42 m. kw. oraz dla pracowników najemnych, zarabiających do 400 zł. miesięcznie, mieszkania półtora, dwu i trzyizbowe o powierzchni użytkowej do 56 m. kw.

Normy te są skromniejsze od zagranicznych oraz od wysuwanych często dezyderatów, jednakże głoszenie hasel bardziej wygórowanych jest w naszych warunkach społecznie wręcz szkodliwe.

Normy holenderskie przewidują 10—20 metrów kw. powierzchni użytkowej na osobę (zależnie od ilości członków rodziny), natomiast w osiedlu T. O. R. na Rakowcu przypada 8 m. kw. na osobę, a w osiedlu na Żoliborzu (mieszkania zajęte przez robotników i pracowników umysłowych) przypada 12 m. kw. na osobę. Mieszkania

ostatniej kolonii warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej mają powierzchnię użytkową 24 m. kw. (dla 2—3 osób), 30 m. kw. (dla 3—4 osób) i 36 m. kw. (dla 4—6 osób). Na mieszkańca przypada więc 6 — 12 m. kw., zgodnie z doświadczeniami warszawskimi.

Następnym ograniczeniem pojęcia mieszkania społecznie najpotrzebniejszego jest określenie górnej granicy dochodów jego użytkowników. Tylko dla pewnej części ludności — najmniej zamożnej — należy budować mieszkania, korzystające w jakiegokolwiek formie z kapitałów społecznych.

Wreszcie mieszkanie takie powinno być skromnie wyposażone oraz budowane przy pomocy tanich kredytów, skoro ma być istotnie dostępne dla szerokiej rzeszy ludności. Jeżeli mieszkanie dla pracownika umysłowego o pow. 56 m. kw. ma kosztować poniżej 60 zł.

miesięcznie (jest to granica górna komornego, gdy się zważy, że 80 proc. pracowników umysłowych zarabia poniżej 360 zł. miesięcznie), wówczas oprocentowanie kapitału — zakładając 40 zł. za metr sześć. budowy — nie może przekraczać 3 proc. rocznie.

Sformułowanie programu budownictwa mieszkaniowego pod hasłem popierania mieszkań „małych“ jest niedostateczne, albowiem mieszkania małe są częstokroć bardzo kosztowne i dostępne tylko dla warstw zamożnych. Akcja państwowa, popierająca takie mieszkania, nie ma nie wspólnego z popieraniem mieszkań społecznie najpotrzebniejszych.

Dążenie do budowy mieszkań zbyt dużych jest charakterystycznym błędem początkujących działaczy mieszkaniowych. W Rosji głoszą takie hasła jeszcze kilka lat temu: mieszkania wybudowane w myśl tych zasad są obecnie zajęte przez kilka rodzin. Gdy się domaga budowy mieszkań mniejszych, nie chodzi o „stabilizację nędzy“, jak zarzucają zwolennicy większych norm, ale o zaspakajanie potrzeb masowych, zgodnie z możliwościami naszego gospodarstwa społecznego.

W Ameryce buduje się mieszkania dla warstw zamożniejszych: po pewnym czasie są one zajmowane przez ludność uboższą, jak przenoszone ubrania. Nie należy wysuwać podobnych koncepcji.

Należy kredyty przeznaczone na cele budownictwa mieszkaniowego zwiększyć i budować za nie nie garsoniery, ale mieszkania społecznie najpotrzebniejsze.

Pisaliśmy wczoraj obszernie o podjętej przez grupę organizacji społecznych inicjatywie powołania komitetu, celem rozwiązania problemu mieszkań robotniczych i pracowniczych w Łodzi. W tym celu zwołana została na niedzielę, 4 b. m. do rady miejskiej konferencja przedstawicieli związków, bez względu na zabarwienie polityczne.

Program konferencji jest następujący:

- 1) Adw. dr. Józef Loos wygłosi referat o celach i zadaniach konferencji.
- 2) Stanisław Krzynówek, generalny sekretarz związku zaw. robotników i robotnic przemysłu włókienniczego wygłosi referat o warunkach mieszkaniowych robotników m. Łodzi.
- 3) Józef Milewski, poseł na sejm, wygłosi referat o warunkach mieszkaniowych pracowników umysłowych m. Łodzi.
- 4) Stanisław Lancman, sekretarz związku dozorców domowych, wygłosi referat o warunkach mieszkaniowych dozorców domowych m. Łodzi.
- 5) Dr. Jadwiga Szustrowa wygłosi referat o wpływie kłeski mieszkaniowej na stan zdrowia ludności pracującej m. Łodzi.
- 6) Tołwiński Stanisław, dyrektor warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej wygłosi referat z doświadczeń budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych w Polsce.
- 7) Dr. Julian Hochfeld, przedstawił warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wygłosi referat o roli i możliwości związków zawodowych w akcji mieszkaniowej.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Krakowie dnia 2 czerwca br.

b. p. Jakób Danielak
(współwłaściciel firmy „Mitminger i B-cia Danielak“)

o czym zawiadania pozostała w głębokim smutku

Rodzina

O terminie pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Wzruszeni tragicznym zgonem

S. + P.

ERNESTA SCHMELLERA

wyrażamy Rodzinie naszej najgłębsze współczucie

Łódzka Fabryka Chemiczna „Barwazot“

W Domu Sierot, przy ul. Północnej 39, w niedzielę, 4-go czerwca, o g. 12 w poł. odbędzie się, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne za Duszę nieodżałowanej naszej Przewodniczącej

b. p. HELENY NEUMANOWEJ
na które uprzejmie zaprasza

Zarząd

Przymusowe remonty mieszkań
Działalność miejskiej inspekcji została wzmożona

W związku z ogólną akcją porządkowania miasta, wzmożona została działalność miejskiej inspekcji mieszkaniowej, idąca przedewszystkim w kierunku ulepszenia stanu mieszkań małych jednoizbowych w domach na peryferiach miasta. Na skutek interwencji inspekcji dokonywane są różnego rodzaju naprawy w mieszkaniach w celu doprowadzenia ich do stanu zgodnego z wymogami zdrowia (usuwanie wilgoci, zabezpieczanie mieszkań od szkody wpływów atmosferycznych i t. p.). Ilość napraw, zleconych przez inspekcję, wyniosła w 1938 roku — 1823. Oględzin w tym czasie dokonano 483.

szkaniowej zostanie niebawem wydatnie rozszerzona, na skutek nacisku ze strony zrzeszeń lokatorskich.

Zrzeszenia te wystąpiły o zwiększenie personelu inspekcji mieszkaniowej przy wydziale zdrowia, domagając się, aby kontrolą objęte zostały nie tyl-

ko małe mieszkania na peryferiach, ale również mieszkania w centrum miasta, częstokroć zaniedbane z winy właścicieli nieruchomości. Okazało się niestety, że bez stosowania przymusu zarządzenia inspekcji nie są respektowane.

Kelnerzy bronią się przed niepowołaną konkurencją

18 b. m. wygasa dotychczas obowiązująca umowa zbiorowa w przemyśle gastronomicznym Łodzi. Wobec powyższego związek zawodowy kelnerów i kuch mistrzów podjął akcję o unormowanie warunków pracy w drodze nowego układu zbiorowego.

W trakcie rokowań doszło jednak do kilku zatargów, a nawet do demonstracyjnego 2-godzinnego strajku protestacyjnego w trzech zakładach gastro-

nomicznych: w „Grand Cafe“, „Malinowej Sali“ i „Słodkiej Dziurce“, gdzie właściciele usiłowali zaangażować kilka młodych panienek, jako siły tańsze. Przeciwno temu kelnerzy zaprotestowali, porzucając pracę w godzinach największego ruchu.

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZĘBRACZEGO“

Z żałobnej karty

W dniu dzisiejszym odbędzie się pogrzeb znanego w sferach przemysłowych Łodzi właściciela fabryki s. p. Ernesta Karola Schmellera, który zginął w katastrofie samochodowej w pierwszy dzień Zielonych Świąt pod Mszą Dolną.

Zmarły urodził się 15 września 1881 roku w Łodzi, jako syn przemysłowca Karola Schmellera. Po ukończeniu łódzkiej „Aleksandrówki”, rozpoczął praktykę w przedsiębiorstwie ojca, poczym wyjechał zagranicę, aby uzupełnić swe wykształcenie fachowe w największych zakładach przemysłowych zagranicą.

Po powrocie do kraju objął kierownictwo techniczne fabryki ojca, która w r. 1910 przeszła na jego własność.

S. p. Ernest Karol Schmeller poświęcił wszystkie swe siły i zdolności swemu przedsiębiorstwu, to też zdołał je utrzymać w ruchu nawet w czasie wojny i w późniejszych ciężkich czasach, a nawet rozwinąć i postawić tak wysoko, że dziś jego farbiarnia zarobkowa jest jedną z pierwszych w Łodzi.

Zmarły nie szczędził także swych sił i czasu dla pracy na niwie społecznej, był prezesem związku farbiarni zarobkowych w Łodzi, poza tym należał do szeregu towarzystw kulturalnych i dobroczynnych. Prawość charakteru i dobroć serca zaskarbiła mu miłość i szacunek wszystkich przyjaciół, kolegów i podwładnych.

Żona Zmarłego, która, jak wiadomo, ucierpiała również poważnie w katastrofie samochodowej i leży w szpitalu, nie będzie mogła, niestety, oddać ostatniej posługi swemu tragicznie zmarłemu małżonkowi.

Wymiana wycofanych banknotów

Do dnia 30 czerwca będą wymieniane przez skarbiec emisyjny Banku Polskiego w Warszawie 20-złotowe banknoty, wycofane już z obiegu z datą 1 marca 1926 i 1 września 1929 r. z postaciami żniwiarki i Merkurego w obrazie przedniej strony banknotu.

Banknoty zaś 20-złotowe z datą 20 czerwca 1931 r. z głową kobietą w medalionie po prawej stronie banknotu pozostają nadal w obiegu, narówni z banknotami z datą 11 listopada 1936 r.

„Dom Dziecka im. Julii Józewskiej”

W dniu 1 czerwca r. b. obradował pełny zarząd zrzeszenia wojewódzkiego związku pracy obywatelskiej kobiet w lokalu własnym przy ul. Strzeleckiej 2. Obrady poprzedziła msza św. za spokój duszy s. p. Julii Józewskiej, przewodniczącej zrzeszenia wojewódzkiego ZPOK.

Zagajając posiedzenie wiceprzewodnicząca p. Szarkowska wygłosiła wspomnienie, poświęcone pamięci s. p. Julii Józewskiej, podkreślając wielkie walory Jej umysłu i serca, jakie wykazała w swej długoletniej pracy dla państwa i społeczeństwa.

Kończąc swe przemówienie p. Szarkowska postawiła wniosek, aby nowowubudowany przez ZPOK „Dom Dziecka” w Tomaszowie Mazow. nazwać „Dom Dziecka im. Julii Józewskiej”.

CZYTAJCIE
L. ŁOZOWSKIEGO
„Prawo termidora”
(od Napoleona do Stalina)
Cena — 30 gr.
Do nabycia: w księgarniach i kioskach

Jutro, w środę, dn. 4 bm., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej nieodżałowanej

B. P. MARI z BRAUDÓW RABINOWICZ
żony lekarza

odbędzie się o godz. 13-ej na cmentarzu Starozakonnych poświęcenie pomnika, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają
Mąż i Synowie

Jutro, w niedzielę, dn. 4 b. m. odbędzie się o g. 12 w poł. nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika

b. p. Leona Löffelholza

na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych
Żona i córka

Jutro, w niedzielę, dn. 4 b. m. o godz. 12 i pół odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika

b. p. HERMANA FAJLA

b. notariusza
na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza
RODZINA

Jutro, w niedzielę, dnia 4 czerwca 1939 o g. 11.30 przed poł., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej

b. p. Róży z Laksów Lewinowej

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne. Na smutny ten obrzęd zapraszają
Mąż, Córka i Rodzina

Na ławie oskarżonych

Krwawa zabawa wiejska z udziałem członków Stronnictwa Narodowego

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadło wczoraj sześciu młodocianych narodowców, a mianowicie: Edward ŚWIERCZYŃSKI, Zygmunt SZYMAŃSKI, Zygmunt WIECZOREK, Marian PIOTROWSKI, Alfons Matulski i Jan PABISIAK, wszyscy zamieszkałi we wsi Wągry koło Rogowa.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Dnia 5 lutego r. b. we wsi Wągry koło Rogowa urządzona została zabawa staraniem Stowarzyszenia Młodzieży przy Stronnictwie Narodowym. Zabawa odbyła się w prywatnym mieszkaniu niejakiego Baura. Na zabawę przybyli między innymi młodzi mieszkańcy Rogowa w liczbie około 14 osób.

Gdy wszyscy bawili się w naj lepsze powstała między jednym z przybyłych gości z Rogowa, a miejscowym działaczem narodowym sprzeczka o względy pewnej dziewczyny. W

następstwie całe towarzyswo wyległo na dwór i tu dopiero poszły w ruch noże, toporki i kastety.

Zaatakowani rogowianie poczęli uciekać. Na pobojowisku pozostali, brocząc obficie krwią: Cuchra Lucjan, który otrzymał uderzenia toporkiem w plecy, Małuchowski zrąbiony poważnie nożem, Zajac Edmund oraz paru innych.

Oskarżeni, których broniło pięciu adwokatów, do winy się nie przyznali.

Sąd po zbadaniu około 25 świadków skazał: Edwarda ŚWIERCZYŃSKIEGO, znanego awanturnika, na 2 lata więzienia, Zygmunta SZYMAŃSKIEGO na 2 lata więzienia oraz Zygmunta WIECZORKA na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat, uwzględniając młodociany wiek tego ostatniego. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił ze względu na brak dowodów winy. (M)

Polak już wie co to morze...

Kiedy w końcu ubiegłego stulecia Hiszpania, po przegranej ze Stanami Zjednoczonymi wojnie, zesłała z rządu wielkiego mocarstwa światowego do poziomu drugorzędnej państwa, znalazł się człowiek, który na frontonie korytarza napisał węgłem tradycyjne „Mane-Tekel-Fares”. Schwytany i sprowadzony do komisariatu, osobnik ów zznał, że jest oficerem marynarki, rannym w bitwie morskiej pod Sant-Jago i w ten sposób chciał zwrócić parlamentowi uwagę, że zaniedbanie spraw obrony morskiej sprawa dziło na kraj nieuniknioną klęskę i upadek...

W Polsce przedrozbiorowej nie przegraliśmy wprawdzie wojny morskiej, bo... Rzeczpospolita nie posiadała floty wojennej. Ale niepowodzenia lądowe, aż do rozbioru włącznie, miały jako jedną z niezaprzeczalnych przyczyn właśnie brak owej obrony morskiej, brak zabezpieczenia polskich

interesów nad morzem i na morzu. A fakt, że Polska nie była, jak Hiszpania, państwem kolonialnym, nie ma tu nic do rzeczy. Bowiem nie chodzi o to, czy za morzem leżą własne kolonie, czy też inne kraje, sprzymierzone lub będące w gospodarczym obrocie z danym państwem, ale chodzi o wolną drogę w świat, o niezależność w wymianie morskiej, o zabezpieczenie wybrzeży nie drogą biernej obrony, ale ofensywy strategicznej.

W Polsce skończył się bezpo wrotny okres, gdy „polak nie wiedział, co morze”, a szerokie sfery społeczeństwa wiedzą już, iż czyn gospodarczy na morzu, bez należytego oparcia o morską siłę zbrojną, jest tylko ryzykownym eksperymentem. Co więcej — rozumieją, że marynarki wojennej nie można budować z samych tylko składek społecznych, a trzeba ją tworzyć planowo, zgodnie z ustawą uchwalonego programu

List do innej redakcji
referenta prasowego Zarządu Miejskiego

Zarząd miejski w biuletynie urzędowym z dnia wczorajszego nadesłał nam obszerne wyjaśnienie p. t. „List do „Kuriera Łódzkiego” treści następującej:

W „Kurierze Łódzkim” z dnia 1 czerwca r. b. ukazał się artykuł, przedstawiający niezgodnie z prawdą zarówno sprawę powierzenia dyrekcji teatru p. dyr. Warneckiemu, jak i sprawę zaproszenia na konferencję z p. dyr. Warneckim w dniu 31 maja r. b.

W artykule swym „Kurier Łódzki” stawia władzom miejskim zarzut, jakoby sprawę teatru rozstrzygnął zbyt szybko, a referatowi prasowemu zarządu miejskiego zarzut reklamowania nowej dyrekcji oraz niewłaściwego zawiadomienia redakcji o konferencji z p. dyr. Warneckim.

W związku z tym artykułem referat prasowy zarządu miejskiego wystosował do redaktora naczelnego „Kuriera Łódzkiego” w dniu 1 czerwca r. b. list następującej treści: (Redakcja „Kuriera Łódzkiego” listu tego nie zamieściła).

„Szanowny Kolego Redaktorze! Bez urzędowego powoływania się na paragrafy dekretu prasowego zwracam się do Pana Redaktora z prośbą o zamieszczenie tych kilku słów w związku z artykułem „Kuriera Łódzkiego” z dnia dzisiejszego p. t. „Nowy teatr miejski na widowni” itd.

Nie mam zamiaru stać się adwokatem p. dyrektora Warneckiego, który, objawszy teatr od września, nie przy pomocy bezpłodnych polemik, ale swą działalnością zdołał niewątpliwie obronić się przeciwko wszelkim atakom. A teraz odnośnie Zarządu Miejskiego i jego Referatu Prasowego:

1. Z numeru 118 „Kuriera Łódzkiego” z dnia 30 kwietnia r. b. mogła redakcja „Kuriera Łódzkiego” przekonać się, że jak wielką ostrożnością postępował Zarząd Miejski do rozstrzygnięcia kwestii teatralnej. W numerze tym bowiem, wydrukowany jest tekst konkursu na stanowisko dyrektora teatru w Łodzi. Ogłoszenie, tej samej co i w „Kurierze Łódzkim” treści, zamieszczone zostało we wszystkich wydawnictwach miejscowych i w szeregu najpoczytniejszych pism polskich w Warszawie i na prowincji. Termin konkursu upłynął dnia 15 maja. Zarząd Miejski rozpatrzył dokładnie wszystkie oferty, po czym w dniu 26 maja postanowił powierzyć kierownictwo teatru p. dyrektorowi Warneckiemu.

2. Z trudem mógłbym bronić tego pa pras Zarządu Miejskiego w tej sprawie, gdyby poczytne pismo Pana Redaktora oskarżyło władze miejskie o brak pośpiechu. Jest bo

wiem rzeczą wiadomą i znaną wszystkim ludziom i bliskim teatru, iż angażowanie personelu artystycznego na nowy sezon odbywa się zwykle czajowo w maju, jeśli już nie w kwietniu. Przy pobieraniu swej decyzji Zarząd Miejski miał tedy na uwadze zarówno właściwe rozpatrzenie walorów każdej oferty, jak i konieczność szybkiego rozstrzygnięcia sprawy ze względu właśnie na wyżej wymienione terminy angażowania artystów.

3. Jako dziennikarza, a nie urzędnika miejskiego, dziwi mnie nie pominięcie zarzut, skierowany w piśmie Pańskim, które jest organem codziennym, przeciwko dyr. Warneckiemu i Referatowi Prasowemu Zarządu Miejskiego, że zbyt szybko poinformowano społeczeństwo łódzkie o przyszłej pracy nowej dyrekcji. Wydaje mi się, iż szybkość i rzetelność informacji jest zadaniem współczesnego dziennikarza. Sądziłem więc, iż, organizując konferencję środową, spełniam nie tylko obowiązek urzędnika miejskiego, ale także i koleżeński obowiązek wobec kolegów dziennikarzy łódzkich. Konferencja była tym łatwiejsza do zorganizowania, iż nie wymagała fabrykowania jakichś specjalnych fajerków, ale była przedstawieniem prasie tych planów dyr. Warneckiego, które właśnie skłoniły Zarząd Miejski do powierzenia jemu, a nie komu innemu, kierownictwa teatru.

4. Muszę odrzucić zarzut, jakoby konferencja została zwołana za późno, a zawiadomienie doręczone zbyt pośpiesznie. Prawdą jest — że użyję już urzędowego zwrotu — iż wszyscy zaproszeni w porę zaproszenia otrzymali, że wszyscy niemal na konferencję przybyli. Nie jest prawdą, jakoby „Kurierowi Łódzkiemu” specjalnie doręczono zaproszenie dopiero w dniu konferencji, a jest prawdą, iż doręczono je, jak i innym zaproszonym, dzień przed tym. Na dowód tego w aktach naszych znajduje się pokwitowanie z datą 30 maja, podpisane przez pracownika Pańskiego, p. Kaszyńskiego.

Tylko tyle. Bardzo żałuję, iż okoliczności ode mnie niezależne nie pozwoliły Panu Redaktorowi wziąć udziału w konferencji z p. dyr. Warneckim, Pragnę zapewnić Pana, Panie Redaktorze, iż Referat Prasowy Zarządu Miejskiego, jako źródło informacji, jest zawsze do dyspozycji wszystkich kolegów dziennikarzy.

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

(—) ZBIGNIEW MITZNER.
Referent Prasowy“.

Wycieczka nad Morze Czarne do Carmen-Silva
połączone ze zwiedzaniem Bukaresztu i Konstantynopola
2/7 — 23/7 od zł. 199.—

Wypoczynkowa wycieczka do Warny
1/7 — 25/7 od zł. 299.—

Pociąg popularny do Warszawy na mecz Polska—Szwajcaria dn. 4/6 zł. 7.—
Zapisy i informacje:
Wagons-Lits|Cook, Łódź, Piotrkowska 68.

Wczoraj w Łodzi...

Policja zatrzymała braci Stefana i Józefa MIELCZARKÓW (Podwórczowa 10) pod zarzutem kradzieży większej ilości blachy cynkowej z terenu remizy tramwajowej, przy ul. Wierzbowej. Przed domem nr. 19 przy ul. Brzezińskiej autobus nr. A 45-030 firmy „Bieg”, prowadzony przez Józefa SRO CZYNSKIEGO (6 Sierpnia 13) najechał na 11-letnią uczennicę Estere WAJNTAUB (Brzezińska 17), która doznała złamania ręki.

Na ul. Lagiewnickiej auto, prowadzone przez Chaima SZYCA (Skorupki 13) najechało na 6-letniego I. BRZUSTOWSKIEGO (Młynarska 22), który doznał złamania kości nosowej i ogólnych obrażeń ciała.

Przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Andrzeja w tramwaju linii „B” wskutek defektu w motorze nastąpił nagły gwałtowny wybuch płomieni. Na szczęście nikt z pasażerów nie doznał szwanku. 8-letni Marian SANECKI (Rzgowska 229) został najechany przez rowerzystę, doznając złamania nogi i rozbitcia czaszki.

Policja aresztowała zuchwałego włamywacza i koniokrada cygana 21-letniego Aleksandra PETROWA, który występował pod nazwiskami Adam DOLINSKI i Władysław GŁOWACKI i był poszukiwany przez sądy w wielu miastach w kraju.

Liczący 94 lata Franciszek SULIGA (Łaska 8) został napadnięty przez sąsiada i ciężko pobity.

W fabryce firmy Eisert (Zwirki 19) w czasie pracy spadł z wysokości 50-letni Józef KOZBIAL (Łaska 11), doznając złamania żeber i nogi.

W Boryszowskiej Manufakturze (ul. Plekarska 27/29) pochwycony został przez tryby maszyny 35-letni Henryk SZCZYGIELSKI (Helska 12), doznając zmiążdżenia dłoni.

Przed domem nr. 88 przy ulicy Żeromskiego został przejechany przez wóz i ciężko ranny 52-letni Antoni KARPINSKI (Zawiszy 34).

W fabryce Horaka w Rudzie Pab. przy pracy złamał nogę 17-letni Z. WESLAND (Ruda Pab. Aleksandra 28).

W Al. Kościuszki został najechany przez rowerzystę 10-letni Teodor KANTOR (Al. Kościuszki 29), doznając ogólnych obrażeń ciała.

23-letni Józef FILIPIAK (28 p. Str. aniowskich 50) został ciężko poponany wrzaskiem.

Na ul. Głównej została pogryziona przez konia 32-letnia Bronia BERKOWICZ (Główna 41).

16-letni Czesław Iżykowski (Abramowski 13) został ugodzony w głowę spadającą cegłą, doznając rozbitcia czaszki.

Zanotowano następujące ofiary wypadków na ulicy: 7-letnia Fela LESMAN (Pomorska 17) — złamanie nogi, 20-letnia Hela RAJZNER (Żeromskiego 39) — złamanie ręki, 8-letni Jakób ZYLBERMAN (Lipowa 21) — złamanie nogi, 8-letni Dudek BECAK (Gdańska 95) — rozbitcie czaszki, 12-letni B. Szapiro (Krótka 13) — złamanie ręki, 14-letnia Pola ROZENBERG (Andrzeja 27) — złamanie nogi.

Przy ul. Narutowicza 59 targnięcia się na życie, używając kwasu solnego 38-letnia Maria WISNIEWSKA. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

W fabryce firmy Kinstler (Suwalska 27) doznał zmiążdżenia dłoni przez tryby maszyny 20-letni Józef JANOWSKI (Kilińskiego 205). (1)

Nowe maturzystki

W liceum żeńskim Adeli Skrzypkowskiej (Piotrkowska 187) otrzymały świadectwa lojalności następujące abiturientki: Czarnańska Maria, Dąbkowska rena, Kolasińska Lucyna, Kon Chna, Łuczowska Jadwiga, Nowała Jadwiga, Mileza rek Barbara, Szc Stefania, Klawir Sylwia, Gibka Jdwiaga, Kurzawińska Aurelia.

W prywatnym liceum żeńskim Eugenii Jaszuskiej - Zeligmanowej zakończone zostały egzaminy dojrzałości. Świadectwa dojrzałości (trzymały następujące abiturientki: Baumgart Jadwiga, Grynsztajn Maryla, Kropenbrg Lilka, Milich Gutta, Nelkenbaum Helena, Perchmutter Maria, Sztrkuan Maria, Wandtk Bronia.

Ofiary na F. O. N.

W dowództwie okręgu korpusu Nr. IV złożone zostały następujące ofiary na FON:

Uczniowie IV kl. publicznej szk. powsz. nr. 102 zł. 26,—

Cech rzeźniczo - piekarski w Zgierzu 1000 zł — jako I rata na ciężki karabin maszynowy.

Artur Wutke 50 zł. zamiast wieca na grób ś. p. dyr. Adolfa Lesiga.

Robotnicy Łódzkiej huty szklanej „Geha” gotówką 9.— zł., bony 3 proc. poz. p-lotn. nom. wart. 1258.— zł.

Kolo młodzieży PPS, dzielnica Bałuty 6,60 zł.

Zarząd zakładu położniczo - ginekologicznego (Sterlinga 13) 300 zł.

Robotnicy firmy Karol Rimler zł. 85,60.

Firma Karol Rimler 85,60 zł.

Uczeń szkoły powsz nr. 35, Ryszard Baum 2 monety po 50 kop.

i 13 monet srebrnych.

J. Malinicki zł. 500.—

Zrzeszenie pracowników Funduszu Pracy, oddział w Łodzi poz. obr. p-lotniczej nom wart. 1000 zł., 3 obl. 6 proc. poz. narod. nom. wartości 300.— zł.

Robotnicy i pracownicy „Przemysł wstążkowy” A. Rozenfeld, jako 9 rata 42,54 zł.

Zespół kawalerów orderu wojennego „Virtuti Militari” na FOM 80 zł., oraz zebrane na tradycyjnym „Jajku” wśród członków na ściągacz i na FON zł. 60.—

Firma Produkty chemiczne Alfred Wurbs zł. 1515 zł.

Zawadzki Matys 6 proc. poz. narodowa nom wart. 100 zł.

Komitet FON w Łodzi informuje, że nadal wpłynęły ofiary na FON od: Jana Garczarka — 11 dkg. srebrnych przedmiotów i pół dkg. złota, Heleny Wernerowej — 1 rb.

srebrny, 59 monet srebrnych wagi 17 dkg., Leonarda Werwasa — 1 obrączka złota, Romeczki Szeraińskiej — 1 samowar, 1 taca mosiężna platerowana, Genowefy Sitczakówny — 2 zł., Izaaka Chmielnickiego — 47 kg. przedmiotów srebrnych, Pawlickiego Stanisława — 4 monety srebrne, 2 srebrne medale, Idy Rosman — 12 srebrnych monet, 5 miedzianych i 2 niklowe, Heleny Klausowej — 1 obl. poz. narod. na zł. 100 z kuponami, Urszuli Klausówny — książeczka oszczędnościowa na zł. 80, 2 srebrne zegarki damskie, 2 pierścionki złote, 3 pary kolczyków złotych, firmy D. Elpern i L. Rzeźnik zł. 200, Adama Stępienia zł. 3, Rywki Strumulki 2 srebrne kolczyki z diamentami, Rywki Bławat 3 srebrne kieliszki, Zbigniewa Moskwy — 1 kg. 80 dkg. miedzi, Róży Gerszonowicz — 2 pary złotych kolczyków, kawałek złota, moneta srebrna, 9 miedzianych, 4 niklowe, ręczka od srebrnej łyżki, Władysława Tomczaka — para złotych kolczyków, rubel srebrny, koperta srebrna od zegarka, Mieczysława Szewczyka — srebrna koperta od damskiego zegarka, rubel srebrny, Chaima Steyera — papierosnica srebrna obrączka złota, rubel srebrny — jubileuszowy, firmy „Pische” — pracownicy zł. 360, 2 pierścionki złote, 1 szyling, 10 gr. austriackich, Alfreda Webera 3 sztuki po 5 zł. z r. 1928 i 2 zł. z roku 1925, Endzela Roznera 39 monet srebrnych wagi 21 i pół dkg i 1 obl. 6 proc. poz. nar. na zł. 100, z 10 kuponami, Rysi Synger — 2 monety srebrne i 16 monet miedzianych, N. Singer 1 rb. jubileuszowy ros. i 50 kop.

TEATR i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Przyjęła manifestacyjnie podczas wczorajszej premiery sztuka Maurycego Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu” (dzięki swojej aktualnej treści, o-snutej na prawdziwym zdarzeniu z okresu okupacji niemieckiej w Belgii) powtórzona będzie dziś o godz. 20.30 w reżyserii St. Wronckiego.

OTWARCIE TEATRU LETNIEGO

Już wkrótce otwiera swoje podwoje Teatr Letni. Teatr ten miał początkowo znajdować się w parku Staszica, ażeby jednak uprzystępnąć go publiczności, znajdować się on będzie w centrum miasta, przy ul. Piotrkowskiej 94 (dawna „Bagatela”). Sezon inauguruje melodyjna, pełna humoru i bez troski komedia muzyczna „Domek z kart”, która dzięki swym walorom muzycznym i scenicznym, stanowiła szlagier wszystkich teatrów europejskich.

ZESPOŁ IDY KAMIŃSKIEJ

Dziś po południu tylko raz jeden wystawiona będzie sztuka J. Gordina — „Rzeź” (Di Schite). Ceny niższe. — O g. 21.15 „Owece źródła”.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO

Jutro o godz. 16-iej w filharmonii, odbędzie się popis uczniowski konserwatorium. Udział biorą klasy: fortepianowe, skrzypcowe, instrumentów dętych, śpiewu solowego, orkiestrowa, kameralna i kompozycji. Doczną ewentualny na wpisy dla niezamożnych uczniów.

WYSTAWA SZKOLNA

Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej w Łodzi zawiadamia, że w dniu 3 czerwca o godz. 18-iej zostanie otwarta w lokalu szkoły przy ul. Prez. Narutowicza 77 wystawa prac uczennic.

Wystawa obejmuje prace gimnazjum koronkarsko - hafciarskiego, białe liźniarskiego, tkactwa ręcznego, introligatorstwa, oraz kursów jubilerstwa. Wystawa trwać będzie od dnia 3 — 8 czerwca b. r. i zwiedzać można ją w dni powszednie między godz. 9 — 19, w niedziele i święta między godz. 10 — 20.

Wstęp bezpłatny, przyjmuje się ewentualne datki na FON.

KINO

RIALTO

Dziś premiera!

...Musiała wybierać między wielką prawdziwą miłością a świętym uczuciem matki...

Znakomity duet aktorski



Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 85 gr.
od

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (plyty) i gimnastyka.
- 11.00 Spiewajmy piosenki — audycja.
- 11.30 Audycja dla poborowych.
- 12.03 Audycja południowa.
- 14.00 Muzyka rozrywkowa w wyk. orkiestry.
- 15.00 „Opowieści słoneczne” — słuchowisko dla dzieci.
- 15.30 Muzyka obiadowa.
- 16.08 Wiadomości gospodarcze.
- 16.20 Kronika literacka.
- 16.35 Recital witalnocelestawy.
- 17.00 Transmisja nabożeństwa.
- 18.00 „W lesie zielonym” — audycja muzyczna — słowna dla młodzieży
- 18.30 Audycja dla Polaków z zagranicy.
- 19.15 Polska kapela ludowa.

- 20.00 Gra orkiestra Ciro Rimaos (plyty).
- 20.15 Święto jodlerów. (Transmisja ze Szwajcarii).
- 20.40 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Koncert z międzynarodowej wystawy wodnej w Leodium.
- 22.00 „Detektyw pomógł” — skecz Duvernois.
- 22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- PRAGA (470)
- 15.10 „Sztymar” — operetka Zellera LONDYN (342)
- 19.30 „Izrael w Egipcie” — oratorium Haendla.
- MEDIOLAN (368)
- 21.00 „Polinto” — opera Donizietego.
- BRUKSELA (484)
- 23.00 Koncert z płyt (Symfonia „Jupiter” Mozarta i 3 akt „Lohengrina”

„Klub Pickwicka”

w radiowym teatrze wyobraźni

W nadchodzącym sezonie letnim poświęcone zostaje w programie aż 10 audycji teatru wyobraźni „Klubowi Pickwicka” Dickensa. Nie jest to wiele, jeżeli się zważy, że „Papiry klubu Pickwicka” mają aż 700 stron. Arcydzieło Dickensa zawiera tyle skarbow humoru, prawdy o człowieku i poezji, że 10 fragmentów, nadanych przez radio, pozwoli jedynie na wyciągnięcie najlepszych momentów.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Donosiliśmy o krwawym zajściu, ja kie miało miejsce w Wiskitnie pod I o dnią, gdzie ciężko ranna została 55-letnia Maria HAHN, a syn jej 23-letni Józef, który stanął w obronie matki, został zabity. Całocenne dochodzenie, prowadzone przez powiatowy wydział śledczy pod kierunkiem komisarza Sokolowskiego doprowadziło do aresztowania sprawców, którymi okazali się sąsiedzi Hahnów 50-letni Bronisław ROŻAŃSKI i jego syn 19-letni Naręcz. Śledztwo ustaliło, że powodem krwawej bójki była koza Hahnowej, która weszła do ogrodu Rożańskiego.

Do szkoły powszechnej w Walichnowach pod Wieluniem włamali się złodzieje, którzy splądrowali całe urządzenie szkoły i skradli różne rzeczy. W toku dochodzenia policja zatrzymała jednego ze sprawców — Stanisława WITKOWSKIEGO.

Pod wsią Kurów około Wielunia, w czasie zbierania kwiatów na torfowiskach wpadła do wody 11-letnia Maria CHURDA z Kurowa i z braku pomocy utonęła.

W kolonii Sroki pow. opoczyńskiego w zagrodzie Grzegorza Witczaka, wskutek zaprószenia ognia wybuchł pożar, który przerzucił się na sąsiednie zabudowania Mikołaja BRYSIA. Obie zagrody uległy kompletnemu zniszczeniu. Straty wynoszą 10.000 zł. (1)

Samuel Pickwick i jego kompani to istoty nieśmiertelne. Żyją i żyć będą w pamięci czytelników całego świata. Kiedy „Papiry klubu Pickwicka” zaczęły wychodzić w Anglii w odcinkach ludzie odnosili się do tego tak, jakby oczekiwali ra wydarzenia własnego życia.

Pierwszy fragment „Klubu Pickwicka” nadany zostanie w Polskim Radio dnia 4 b. m. o godz. 19.00. Wieczór ten został zapowiedziany p. t. „Pickwickieści u siebie”. W roli głównej wystąpi Stanisław Stanisławski. Reżyseria i opracowanie całości spoczywa w rękach Antoiniego Bohdziewicz.

Drugi wieczór „Pierwsza podróż i pierwsze przygody” nadany zostanie w środę, dnia 7 b. m. o godzinie 19.00.

Komunikat

Podaje się do ogólnej wiadomości, że popis tańca artystycznego, Aliny Henderówny i jej uczennic, wyznaczony poprzednio na niedzielę, dnia 4 czerwca b. r. na godzinę 12-tą w poł., odbędzie się w tymże dniu o godzinie 12.45 w poł. w lokalu teatru „Kof w Butach”, przy Al. Kościuszki Nr. 57 z częściowo zmienionym programem.

„HERBATKA” U MAJSTRÓW

Zarząd związku majstrów przemysłu włókienniczego województwa łódzkiego komunikuje, że w niedzielę, 4 b. m. o godz. 17.30 urządzi w lokalu własnym, przy ul. 6 sierpnia 4, podwieczorek taneczny. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości, bezpłatny.

ZBIÓRKA SIÓSTR POGOTOWIA PCK.

Zarząd okręgu łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża wzywa wszystkie siostry pogotowia sanitarnego P.C.K. na zbiórke w dniu 4 czerwca r. b. (nie dzieła), o godzinie 8-iej rano, do lokalu okręgu (ul. Piotrkowska nr. 239), celem wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych PCK. Obowiązuje stroj: białe fartuchy i czepki.

5-go Czerwca -- ostatni termin wpłaty drugiej raty na pożyczkę lotniczą

1908 -- 1938

Trzydziestolecie Ł. K. S.-u zasłużonego klubu sportowego Łodzi

W dniu dzisiejszym pionier sportu polskiego w naszym mieście — Łódzki Klub Sportowy, obchodzi trzydziestolecie swej zasłużonej działalności. Jubileusz przypadł właściwie na rok ubiegły, ale z wielu przyczyn natury technicznej przelożono go na później.

HISTORIA POWSTANIA ŁKS.

Historia Ł. K. S. jest historią sportu łódzkiego, jakkolwiek istniały już wówczas różne „Vereiny“. Data powstania Ł. K. S., to nie rok legalizacji — 1908, ale o rok wcześniejsza, kiedy późniejsi inicjatorzy powołania do życia klubu grali w konspiracyjnej drużynie piłki nożnej „Łodziance“, czyniąc jednocześnie starania w Piotrkowie, gdzie urzędował zarząd gubernialny, o legalizację Łódzkiego Klubu Sportowego. Pierwszymi, którzy rzucili inicjatywę utworzenia Ł. K. S., byli: Arnold Heiman, Henryk Lubawski i b. p. Jerzy Hirsberg, którzy wrócili w r. 1907 ze studiów w Reichenbergu (Liberec) i Mitweidy, gdzie sport poznali i polubili go. Pierwszy zarząd Ł. K. S., który ukończył się w ostatnich dniach sierpnia 1908 r., był następujący: prezes — b. p. Ryszard Winter, Arnold Heiman, Henryk Lubawski, b. p. Jerzy Hirsberg, Zenon Sieńkiewicz, b. p. Józef Montag i Jakób Szware.

Jako pierwsze istniejące przy klubie sekcje, to oczywiście piłkarska i lekkoatletyczna, które prowadziły też równoległą działalność, jako że w przerwach

Polska odwołuje mecz lekkoatletyczny z Niemcami

Polski związek lekkoatletyczny wystąpił w piątek wieczorem pismo do niemieckiego związku lekkoatletycznego zawiadomieniem, że na skutek nieoczekiwanych przeszkód technicznych międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy który miał się odbyć w Warszawie w dn. 17 i 18 b. m. nie będzie mógł dojść do skutku.

Polski związek lekkoatletyczny proponuje przelożenie powyższych zawodów na rok przyszły.

Prozdek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZH. FABR.
KOWALSKINA
Dobrych się chwila
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
POWRÓCIŁ

przyjmuje od 2—5 i od 6—7.
Andrzeja 4, tel. 228-92

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i od 5—8 w.



DRUŻYNA PIŁKI NOŻNEJ ŁKS-u W R. 1909.

która miała słynną przygodę w Częstochowie — o czym piszemy obok — że zamiast na boisko, powędrowała do więzienia. Stoją od lewej: I prezes ŁKS, b. p. Ryszard Winter, Z. Sieńkiewicz, A. Kowalewski, K. Łabędzki, b. p. J. Montag, b. p. Zmigrod (zabity w r. 1915 przez bandytę), A. Panek, H. Lubawski, b. p. J. Koniewicz, A. Heiman, J. Hanke, St. Lubawski.

meczu footballowego odbywały się stale biegi i skoki, oraz rzut... piłką uszată. Dokładnych danych o pierwszych krokach „elkaesiaków“ niestety nie skompletowano. Te które były — całe archiwum klubu — zostały spalone podczas wojny, kiedy granat trafił w lokal klubowy na ul. Szkolnej. Szperając jednak w starych rocznikach, znaleźliśmy kilka ciekawych cyfr i szczegółów.

PIERWSZE PORAŻKI I ZWYCIĘSTWA.

Dnia 6 czerwca 1909 r. rozegrał Ł. K. S. swój, zdaje się, że pierwszy, mecz oficjalny z nieistniejącą już od ćwierćwiecza „Victorią“, na jej placu przy ul. Wólczańskiej 111. Jeżeli kogós interesuje skład drużyny Ł. K. S., w jakim wystąpiła w tym pamiętnym meczu, to przedstawiał się on następująco: w bramce: Szoenberg, w obronie: Michał Poznański i Jerzy Hirsberg, w pomocy Henryk Lubawski, Szware i Lewkowicz, wreszcie w ataku: Heiman, Kones, Kaszner, Goszczyński i Stanisław Lubawski. Mecz zakończył się porażką 1:6. Honorową bramkę, pierwszą zdaje się w historii Ł. K. S., strzelił Goszczyński.

W miesiąc później nasi dzisiejsi jubilarci ponoszą jeszcze większą porażkę w spotkaniu z „Unionem“ — 0:7. Mecz ten był atrakcją zabawy, zorganizowanej przez towarzystwo Krze-

wienia Oświaty i odbył się, zdaje się, na boisku w Helenowie. W składzie Ł. K. S. widzimy duże zmiany, w porównaniu ze składem, który przegrał z „Victorią“. W obronie partnerem Poznańskiego jest Jakubowicz. Na środku pomocy gra Konbrand, a w ataku debiutują czech Panek, wychowanek jakiejś „Slavii“ czy „Sparty“ i Nowaeki, który wrócił z Francji. Zmiany te, jak widać, nie uchroniły Ł. K. S. od wysokocyfrowej porażki. Nie załamało jednak rąk i zabrano się energicznie do pracy. W dwa tygodnie później notujemy pierwsze w historii Ł. K. S. zwycięstwo nad „Achillesem“ 6:3. W bramce pokazuje się wówczas po raz pierwszy Kaszner, w obronie obok Poznańskiego gra Kowalewski, absolwent szkoły technicznej w Mitweidzie, poza tym zmiany zachodzą na bocznej pomocy, ale nazwisk Bernowicza i Majeranowskiego więcej już nie spotykamy, wynika więc z tego, że mimo zwycięstwa, pomocnicy nie tego się spisali.

Następny mecz z „Kraftem“ jest co prawda przegrany 3:6, ale zabił talent debiutującego na środku ataku Zenona Sieńkiewicza, dziś inżyniera w zarządzie miejskim w Kutnie, który jutro poprowadzi defiladę seniorów. Sieńkiewicz strzelił na tym meczu wszystkie 3 bramki.

Z każdym meczem drużyna

Ł. K. S. gra już teraz lepiej. Na stępny mecz z Unionem przyniósł już wynik nierozstrzygnięty i wyróżnił się wówczas kolega Sieńkiewicza z Mitweidy — Łabędzki, który grał w obronie. **SLYNNA ESKAPADA DO CZĘSTOCHOWY.**

W tym samym 1909 r. Ł. K. S. wyjeżdża po raz pierwszy poza granice miasta, do Częstochowy, na zjazd polskich stowarzyszeń sportowych, które zorganizował podczas wystawy gospodarczej słynny wówczas zapasnik i działacz Władysław Pytlasiński. Po przybyciu do Częstochowy ekspedycja cała została... zaarrestowana przez policję rosyjską. Po dziś dzień jest to sprawa niewyjaśniona, co spowodowało to aresztowanie. Podobno dwie piłki, które wożono z sobą, wzięła policja rosyjska za bomby...

W r. 1910 powstają przy Ł. K. S. dwie drużyny szkolne z pośród młodzieży polskich szkół średnich Handłówki i Gimnazjalnej. Posunięciem to zawiadzcza Ł. K. S. Bernardowi Millerowi, profesorowi gimnazjum, b. zawodnikowi Cracovii, który objawia kapitaństwo pierwszej drużyny, postanowił ją odmłodzić przez wstawienie rokujących przyszłość sztubaków. Drużyny te jako odrębne jednostki, po pewnym czasie zlikwidowały się i utworzyły ogólnie rezerwy klubowe. Z tych rezerw, widzieliśmy po tym w pierwszej drużynie ś. p. Emila

Zakiewicza, Józefa Filipińskiego, ś. p. Józefa Lewalskiego, Izidora Czekalskiego, Jerzego Kaffanego i Zygmunta Hankego. Dzięki Millerowi nawiązany zostaje kontakt z Krakowem za kordonowym i sprowadza Wisłę i Cracovię.

ZWYCIĘSTWO NAD „KORONĄ“ WARSZAWSKĄ.

W r. 1910 gości też Ł. K. S. u siebie po raz pierwszy drużynę zamiejscową. Jest nią warszawska „Korona“, która 13 marca na boisku przy ul. Wólczańskiej przegrała 1:2.

Ł. K. S. grał w składzie: Kachner, Jarkiewicz, Łabędzki; Poznański, Sieńkiewicz, Lubawski I; Heiman, Nowaeki, Knabe, Hanke i Panek. Skład „Korony“ był następujący: Walicki, Jakimowicz, Schuch; Kraulski, Adamiecki, Michalski; Leśniewski, Machowicz, Steciński, Krawuski II, Mellerowicz. Sędziował mecz p. Rossman z Unionu.

O meczu tym pisał „Kurier Łódzki“ z dnia 17 marca 1910 r. (styl wiernie zachowujemy).

„Obiecujemy interesującą grę w ciągu toku jej była z napięciem śledzona, gdyż z rozpoczęciem walkowej dąły się zauważyć dwie równe po siłę walące z sobą drużyny.“

Po dużym trudzie, w 20-ej minucie osada ŁKS, otrzymała bramkę przez ślicznie ślepy strzał lewego łącznika. Po kilku minutach osada ŁKS, za nieważne dotknięcie ręką piłki, otrzymała karne 11-to metrowy strzał, który jednakże został odbity przez swego dzielnego bramkarza. Po kilkunastu minutach ciekawej gry, udało się przeprowadzić osadzie ŁKS, piłkę do bramki przeciwnika i środkiem atakujących zdobyć łakoma.

Rezultat po pierwszej połowie równał się 2:0.

Po 10 minutach przerwy, podjęto w dalszym ciągu grę, która skoncentrowała się głównie po stronie ŁKS, co świadczyło o zmęczeniu osady. Po kilku minutach otrzymała os. ŁKS, za powtórne dotknięcie piłki ręką, karne strzał, który i tym razem był przez bramkarza odbity. Po 15 min. zaś, karnym 11 metrowym uderzeniem, zdobyła „Korona“ bramkę, po czym do końca gry, pomimo dobrej techniki, dobrze zgranej i wytrwałej osady warszawskiej „Korona“ nie ovladnęła bramką.

Rezultat gry był 2:1 na korzyść osady ŁKS.

Ze swej strony nadmienić możemy, że na wyrównanie w drużynie warszawskiej zasługuje linia pomocnicza jak również obaj łącznicy, zaś w drużynie ŁKS. — obrona oraz bramkarz, który swą skuteczną i ślepną grą zdobył sobie uznanie sportowców i sympatię publiczności“.

Ł. K. S. WAJCZY O MISTRZOŚTWO.

W tym samym roku zawiąza no w Łodzi „ligę sportową“ — właściwie t. zw. „Łodzer Fussball Verband“, który zorganizował rozgrywkę mistrzowskie, nagrodą której był piękny puchar ufundowany przez angiłika p. Smutha (puchar ten oglądaliśmy niedawno na wystawie sportowej w Łdzu, w stoisku ŁZOPN.). W pierwszym roku tych mistrzostw Ł. K. S. uplasował się na drugim miejscu za „Kraftem“, a w roku następnym na trzecim, za „New-Castle“ i za „Kraftem“. Dopiero w 1912 r. po odmłodzeniu drużyny przez Bernarda Millera, Ł. K. S. zdobył tytuł mistrzowski, który dierzył do dnia wybuchu wojny. W tym też roku, dnia 16 maja, otwiera wreszcie własne boisko przy ul. Srebrzyńskiej 37-39.

Dziś rozpoczynają się uroczystości jubileuszowe ŁKS-u

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się uroczystości jubileuszowe 30-lecia ŁKS-u.

W części sportowej na stadionie klubowym przy Al. Unii o godz. 15 odbędzie się nadzwyczaj ciekawy mecz szczyptniaka męskiego, między mistrzem Polski KPW (Poznań) a mistrzem Łodzi — ŁKS-em. Następnie o godz. 16-ej rozpocznie się jubileuszowy czwórmech piłkarski o puchar prezesa klubu dyr. Wolczyńskiego: o godz. 16-ej odbędzie się mecz Warta (Poznań) — UT i o godz. 18-ej Polonia (W-wa) — ŁKS.

Wieczorem o godz. 8.30 w lokalu

ŁKS przy ul. Pierackiego 5 odbędzie się bankiet przy udziale weteranów klubowych.

W niedzielę o godz. 8-ej rano odbędzie się zbiórka delegacji ze sztandarami, skąd o godz. 8.30 nastąpi wyjazd do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej na nabożeństwo. O godz. 10.30 odbędzie się w hali w parku im. Peniatowskiego uroczysta akademii. O godz. 15-ej na boisku przy Al. Unii odbędzie się mecz koszykówki męskiej między wielokrotnym mistrzem Polski KPW (Poznań) i ŁKS-em oraz mecz szczyptniaka żeńskiego tych samych klubów. Następnie o godz. 16-ej od-

będzie się defilada, po której nastąpi dokończenie turnieju piłkarskiego

WYSTAWA NAGRÓD ZDOBYTYCH PRZEZ ŁKS.

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie wystawy nagród zdobytych przez ŁKS w okresie 30-lecia pracy. Nagrody wystawione są w cknie kawiarni „Sim“ przy ul. Piotrkowskiej 113.

Wystawa obejmuje kilkadziesiąt nagród, które ilustrują znaczenie i rolę odegraną przez ŁKS w 30-letniej swej działalności. Wystawa ta potrwa cały tydzień.

Prezes izby kowieńskiej w Łodzi

Polska może poważnie zwiększyć eksport na Litwę

Od kilku dni bawi w Warszawie prezes kowieńskiej izby przemysłowo-handlowej p. Kurkaskas.

P. prezes Kurkaskas w czasie swego krótkiego pobytu w Polsce prócz Warszawy odwiedził Katowice, Kraków, Gdynię i Łódź.

Dotychczasowy układ handlowy polsko-litewski będzie musiał ulec rewizji ze względu na

zmienione warunki gospodarcze na Litwie. Utraciła ona bowiem port, przez który kierowało 80 proc. eksportu, straciła przemysł celulozowy, część tartaków, 90 proc. przemysłu bawełnianego, 40 proc. wełnianego, etc. Obecnie będzie trzeba do stosować się do tych nowych warunków bytu.

W najbliższym czasie rozpoczą

ją się rozmowy z Polską na temat układu, które będą uwięzione pomyślnym wynikiem.

Udział Niemiec w handlu zagranicznym Litwy w podpisanej niedawno umowie pozostał prawie niezmienny: Wynosi on 30 procent ogólnych obrotów handlowych Litwy. Rzesza ma Litwie przyznać strefę wolnościową w porcie kłajpedzkim, przez ten

port więc będzie ona kierować głównie handel.

Możliwość importu i eksportu towarów litewskich przez Gdynię będzie zależeć od wysokości taryf. Sprawa ta będzie poruszona w czasie pertraktacji o nowy układ handlowy.

W tym roku organizuje Litwa szereg wycieczek do Polski.



Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY

Bruksela	90.60—90.82—90.38
Berlin	212.54—213.07—212.01
Gdańsk	100.25—99.75
Amsterdam	284.55—285.27
283.83	Kopenhaga 111.30—111.58
111.02	London 24.91—24.98
24.84	Nowy Jork 5.31½ — 5.32½ — 5.30
5.30	Nowy Jork kabel 5.31 i pięć ósmych — 5.32 i siedem ósmych — 5.30 i trzy ósme
125.42	Oslo 125.42 — 124.78
14.10	14.14 — 14.06
128.25	Sztokholm — 128.57 — 127.93
120.30	Zurych 120 — 119.70
28.04	Mediolan 28.04 — 27.90
11.01	Helsinki 11.01 — 10.95

PAPIERY PROCENTOWE

4½% poz. wewnętrzna	60.50
3% poz. inwestycyjna I em.	76.50
80.75	3% poz. inwestycyjna II em. — 78
82.75	5% poz. konwersyjna 65
4% prem. poz. dolarowa	39.25
4% poz. konsolidacyjna	61.50
(drobne) — 61.25	5% poz. kolejowa 61 (drobne) 59

5½% listy zastawne i obligacje komunalne B. G. Kr. (dawnej 8 i 7%) 81 (w proc.)

5% listy zastawne B. Rolnego (dawnej 8 i 7%) 81, 6% obligacje bankowe Banku G. Kr. 3 em. 97.

4½% listy zastawne ziemskie ser. V 57.50 — 58.50

4½% listy zastawne m. Warszawy 66.50

5% listy zastawne — stare 68.50 — 70

5% listy zastawne warszawskie 1933 r. 66.50 — 66 — 67 (drobne) 67.50 — 68

5% listy zastawne m. Lublina 1933 r. 56 — 5% listy zastawne łódzkie 1933 r. 57.75 — 58

5% listy zastawne łódzkie 1938 r. 56.

AKCJE

Bank Polski 104	imiennie 103
Warszawskie Tow. Kop. Węgla	32.50
Ostrowiec	80

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	40.25	40.00
Inwest. I em.	77.50	77.25
Inwest. II em.	78.75	78.50
Konsolidacyjna	61.50	61.25
Wewnętrzna	69.50	69.25
Bank Polski	107.00	106.99

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	15.50	—	15.75
Pszenica	23.25	—	23.50
Pszenica zbier.	22.75	—	23.00
Mąka pszenna 30%	42.00	—	43.00
35%	41.00	—	42.00
50%	38.00	—	39.00
65%	36.00	—	37.00
30—65%	33.50	—	34.50
35—65%	32.50	—	33.50
50—65%	26.50	—	27.50
60—65%	25.50	—	26.50
60—70%	24.50	—	25.50
razowa 95%	29.50	—	30.00
Mąka pastwana	14.50	—	15.50
Mąka eksport. śrut.	13.00	—	14.00
Mąka żytnia 30%	28.50	—	29.00
Mąka żytnia 55%	25.50	—	26.00
Mąka żytn. raz. 95%	22.00	—	22.50
Mąka żytnia śrutowa			
eksportowa	13.25	—	14.25
Otręby pszen. gr.	11.50	—	11.75
Otręby pszen. śr.	11.25	—	11.50
Otręby żytnie	11.50	—	11.75
Jęczmień przem.	19.00	—	19.50
Kasza gryczana	40.00	—	41.00
Kasza jęczmienna	31.50	—	32.50
Siemie lniane	53.50	—	54.50
Makuch lniany	21.50	—	22.50
Makuch rzepakowy	14.00	—	15.00
Słoma żytnia	4.00	—	4.50

Tendencja spokojna.

Ogólny obrót 1.456 ton.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK.

Otwarcie z dnia 2 czerwca.

Lipiec 8,91, październik 8,18, grudeń 7,96, styczeń 7,88, marzec 7,79, maj 7,76.

Walka o wpływy w „Widzewskiej Manufakturze“

przyspieszyła upadłość tego wielkiego przedsiębiorstwa

Opinia gospodarza od dłuższego czasu obserwuje z dużym zainteresowaniem spór w jednej z rodzin najpoważniejszych przedstawicieli przemysłu włókienniczego, a mianowicie — Konów.

Spór ten powstał między prezesem „Widzewskiej Manufaktury“ p. Oskarem Konem a synem jego, konsulem Maksymem Konem b. wiceprezesem rady i członkiem dyrekcji tej firmy.

Tło tego sporu jest dwojakie: przyczyną natury wewnętrzno-rodzinnej, w które nie chcielibyśmy wnikać oraz względy natury majątkowej i prestiżowej.

P. Maks Kon od pewnego czasu dążył do zapewnienia sobie decydującego wpływu na politykę i los przedsiębiorstwa, wychodząc z założenia, iż jako jedyny syn właściciela, mieszkający w Polsce, ma do tego pełne prawo, tym bardziej, że ojciec jego prezes Oskar Kon jest zaangażowany wiekiem.

Natomiast prezes Oskar Kon, który znajduje się jeszcze w pełni sił, jest zdania wręcz odmiennego. W licznych swych rozmowach z synem oraz osobami postronnymi dał niejednokrotnie do zrozumienia, iż nie posiada zaufania do zdolności organizacyjno-finansowych, a szczególnie handlowych p. Maksa Kona wobec czego nie może mu powierzyć prowadzenia przedsiębiorstwa.

Wobec tego stanu rzeczy nastąpiło pewne rozgraniczenie działalności między ojcem a synem. Prezes Oskar Kon zajmował się całokształtem przedsiębiorstwa, zaś p. Maks Kon zarządzał administracyjnie fabryką, „Konsumem“ oraz sprawami natury społecznej.

Rozgraniczenie funkcji miało jednak charakter czysto formalny. Faktycznie zaś p. Maks Kon wydawał również dyspozycje natury finansowo-handlo-

wej, które nie zawsze szły po linii dyspozycji prezesa Kona, powodując trudności w ich wykonywaniu.

Jesienią ub. roku toczący się spór nabrał cech bardzo ostrych. Pragnąc więc zlikwidować ten stan rzeczy obie strony zgodziły się na sąd polubowny, którego ostatecznym celem miało być przyznanie p. Maksowi Konowi pewnego odszkodowania dla umożliwienia mu ustąpienia z dyrekcji przedsiębiorstwa.

Sąd polubowny składał się z pp. Dawida Fuksa, jako arbitra p. Oskara Kona, Józefa Ingstera, jako arbitra p. Maksa Kona oraz z sędziego handlowego Feliksa Goldsteina jako superarbitra.

Prace sądu polubownego trwały około 4 miesięcy, po czym rzecznik p. Maksa Kona domagał się początkowo 2 milionów złotych, które następnie zredukował do 1 miliona. Natomiast rzecznik p. Oskara Kona skłonny był wyznaczyć odszkodowanie w wysokości 250 tys. zł.

Biorąc za podstawę wymienione sumy super-arbiter zasądził na rzecz p. Maksa Kona zł. 650 tysięcy oraz 9000 sztuk akcji. Arbiter p. Oskara Kona wyroku nie podpisał, nie godząc się na tę sumę, co zostało uwzględnione jako votum separatum.

Po otrzymaniu wyroku p. Maks Kon otrzymał zabezpieczenie hipoteczne na sumę 650 tysięcy zł. bez prawa egzekucji. Natomiast p. Oskar Kon dopartrył się w wyroku sądu polubownego uchybień formalnych i zakwestionował jego prawomocność.

Zdaniem rzeczników p. Oskara Kona, wyrok sądu polubownego nie powinien być uważany za formalny głównie z tego powodu, że zapis nie oznaczał

dokładnie przedmiotu sporu oraz wskutek tego, że został on wydany pod nieobecność trzeciego arbitra. Fakt zaś odczytania wyroku obłożnie choremu arbitrowi może być różnie komentowany.

Sprawa o unieważnienie wyroku znalazła się wreszcie na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi, przy czym p. Oskar Kon przedstawił szereg argumentów, wytykających usterki natury formalnej.

Sąd postanowił rozprawy odroczyć, celem powołania na świadków arbitrów sądu polubownego.

Na marginesie tego sporu przypomnieć należy, o czym już pisaliśmy, że ta walka o wpływy i władzę w „Widzewskiej Manufakturze“ przyspieszyła ogłoszenie upadłości.

Jak wiadomo, nowe władze „Widzewskiej Manufaktury“ ukonstytuowały się w sposób następujący: p. Wiesław Żbijiński, b. rada finansowy ambasady polskiej w Londynie — syndyk, czuwający nad całokształtem polityki przedsiębiorstwa; p. Marian Kandel, b. dyrektor biura surowcowego przy ministerstwie przemysłu i handlu — dyrektor naczelny, czuwający przede wszystkim nad produkcją, sprzedażą oraz administracją zakładów, zaś p. Bukowski, b. wyższy urzędnik izby skarbowej, jest naczelnym kontrolerem sprzedaży.

DR. MED. P. KOTOK

ordynuje na Wiśniowej Górze willa Agińskiego (przy lesie) tel. 43.

Nowe zamówienia sowieckie

otrzymał ma przemysł białostocki

W najbliższych dniach wyjeżdżie z Białegostoku do Moskwy r.owa delegacja przemysłowców, reprezentujących białostocki przemysł włókienniczy.

W skład delegacji wejdzie 4 przemysłowców, którzy w Moskwie będą prowadzili z przedstawicielami sowieckich sfer

gospodarczych pertraktacje w sprawie uzyskania zamówień na białostockie wyroby włókien nieze.

Kolekcja wyrobów, produkowanych przez średnie i mniejsze fabryki białostockie, została wysłana do Moskwy już w ubiegłym tygodniu.

Bez zmian na giełdzie łódzkiej

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była w dalszym ciągu niejednolita. Listy zastawne doznały dalszej wyższości, pożyczki państwowe — nieco słabsze.

Kursy walorów kształtowały się następująco:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna 60,25 w placeniu, 60,75 w żądaniu.

5 proc. pożyczka inwestycyjna obniżyła się o 50 pkt.: I em. 76,25 w placeniu, 76,75 w żądaniu, II em. płacono 77,75, żądano 78,25. Serie obniżyły się o 25 pkt.: 80,50 i 81 za I em. i 82,50 i 83 za II em.

5 proc. pożyczka konwersyjna: obracano grubszymi odcinkami: 64,75 kupno, 65,25 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) straciła 75 pkt.: 39 w placeniu, 39,50 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna grubsze odcinki bez zmian — 61,25 kupno, 61,75 sprzedaż, drobne poprawiły się o 50 pkt.: 61 w placeniu, 61,50 w żądaniu.

5 proc. pożyczka kolejowa straciła 1000 pkt.: za grubsze płacono 60,75, żądano 61,25, za drobne 58,75 kupno, 59,25 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V poprawiły się o 100 pkt. 58,25 w placeniu, 58,75 w żądaniu.

4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy- 66,25 w placeniu, 66,75 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy: stare podniosły się o 150 pkt. do 69,75 kupno, 70,25 sprzedaż, listy z 1933 r. grubsze odcinki o 75 pkt.: 66,75 kupno, 67,25 sprzedaż, drobne o 100 pkt.: płacono 67,75, żądano 68,25.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi: z 1933 płacono o 25 pkt. więcej: 57,75 kupno, 58,25 sprzedaż, za listy z 1938 r. — 55,75 kupno, 56,25 sprzedaż.

3 proc. renta ziemska — bez zmian: za odcinki po 1000 zł. płacono 49, żądano 49,50, za odcinki po 500 zł. 54,75 kupno, 55,25 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym — tendencja nieco słabsza. Akcje Banku Polskiego spadły o dalsze 200 pkt.: 103,50 kupno, 104,50 sprzedaż za okazicielskie i 102,50 kupno, 103,50 sprzedaż za imienne.

Gabinet Kosmetyczny „JADWIGA“
Kilińskiego 86, telefon 185-47
Wszystkie zabiegi kosmetyczne.
Lampa kwarcowa 1 zł. — w abonamencie 75 gr. Porady bezpłatne.
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 w.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Obawa przed skandalem
(Skandaliczny romans)
W rol. gł.: **Carole Lombard i Fernand Gravet**
Dziś 2 poranki o godz. 12 i 2 — Ceny miejsc od 54 gr.

KINO - TEATR URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

Dziś poraz ostatni! — Wielki rewelacyjny podwójny program

W DZIKIEJ DZUNGLI toczy się akcja filmu p. t. **„Meksykańskie Noce“**
W rol. głów.: DOROTHY LAMOUR i RAY MILLAND
Dziś, w sobotę i w niedzielę 2 ulgowe poranki o g. 12 i 2.30 — wszystkie miejsca po 54 gr.
Jutro, w niedzielę wielka premiera podw. progr.!

Dżentelmań - włamywacz — jego dzieje i kariera.
Postać genialnego przestępcy.
„POWRÓT ARSENA LUPINA“
W rol. głów.: M. DOUGLAS i VIRGINIA BRUCE,
Ofiary wielkiego miasta oraz Wstań i walcz

MECHANICZNA
OLEJARNIA i POKOSTOWNIA

E. CUKIER

Drewnowska 45
TELEFON 107-89
— poleca w każdej ilości

OLEJ

rafinowany jadalny (amerykański), rzepakowy jadalny, —
rzepakowy techniczny, lniany, oraz **MAKUCHY**, lniany i rzep.
POKOST PODŁOGOWY i MALARSKI
(I i II GATUNEK) — Ceny fabryczne

Po zdrowie do Ciechocinka!!!

Najbliższe i największe zdrojowisko solankowo-borowinowe otworzyło sezon
w dniu 1 maja r. b.
Od dnia 1 maja do 15 czerwca ceny kart sezonowych
kąpieli i utrzymania znacznie niższe.

Unikniesz
WIELE ZMARTWIEN
UZYWAJĄC
BEZWZGLĘDNI
PEWNYCH



"OLLA"
GUM...

WINIARNIA
"POD SREBRNĄ LATARNIĄ"

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern
Przeprowadziła się
na ul. **Piotrkowska 83**
tel. 279-29
Przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7.

przez
handlu win
"VICTUAL" 64
wydaje
codziennie **OBIADY**
Najsmaczniejsza kuchnia.
— Ważowa obsługa —
Telefon 112-35

II. OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Przemysłowego Jakóba Wojdyłowskiego Spółka Akcyjna w Łodzi, zawiadamia niniejszym WPP. Akcjonariuszy, że dnia 14-go czerwca 1939 roku, o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 212, XX Zwyczajne Walne Zgromadzenie, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku star i zysków za czas od 1. IV. 1938 do 31. III 1939 r. 3) Udzielenie absolutorium Zarządowi. 4) Rozpatrzenie i uchwalenie budżetu na rok 1939/40. 5) Upoważnienie Zarządu do sprzedania nieruchomości Spółki, względnie do zaciągania pożyczki hipotecznej. 6) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu winni stosownie do art. 399 K. H. złożyć na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem swe akcje wzgl. kwity tymczasowe w biurze Zarządu.

Zarząd Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. Eitingon i S-ka” zawiadamia pp. akcjonariuszów, że w dniu 26 czerwca 1939 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w siedzibie Spółki w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 82

Doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

- z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego,
 2. Reasumpeja uchwał bilansowych za lata operacyjne 1934, 1935, 1936, 1937 (uzupełnienia odn. sum pozabilansowych),
 3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu oraz Rady Nadzorczej za rok operacyjny 1938, Bilansu i Rachunku Zysków i Strat za rok operacyjny 1938, jakoteż uchwała o podziale zysków; udzielenie pokwitowania władzom Spółki,
 4. Zatwierdzenie kooptacji członków Rady Nadzorczej na kadencję bieżącą,
 5. Ustalenie wynagrodzenia władz Spółki,
 6. Zmiana Statutu Spółki treści następującej:
 - a) dodaje się nowy paragraf 14 o brzmieniu: „prawo do podjęcia dywidendy ulega przedawnieniu z upływem lat 10-ciu od dnia powzięcia uchwały o jej wydzieleniu”
 - b) zmienia się numerację paragrafów w ten sposób, iż paragrafowi czteremnastemu nadaje się kolejny numer piętnasty, a piętnastemu — szesnasty,
 7. Zezwolenie na czynności prawne Spółki z członkami Zarządu.
 8. Wolne wnioski.

Zaginęły następujące weksle:

- 1) zł. 85. — wyst. Debora Steinhardt pl. 12 VI.39 Kraków
 - 2) „50. — „Mydłopol” 22/VIII.39 W-wa
 - 3) „68. — R. Wierna pl. 25/VIII.39 Zdobunow
 - 4) „50. — I. Rewicki 31/VIII.39 W-wa
 - 5) „75. — „Higiena” 13/IX.39
- Wszelkie zastrzeżenia poczynione. Zwrócić: Piotrkowska 175 Rodz. Zajbert do p. Klatkiewicza

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska

WŁODZIMIERZÓW.
Pensj. „SŁONECZNA”
pod zarządem
Heleny Hanemanówny
już czynny.

Na wakacje przyjmują dzieci i młodzież. Troskliwa opieka zapewniona.

GŁOWNO (Stary Warchalów), 1, 2-pokojowe umeblowane mieszkania w willi „Zalesie”. Tamże garaż. Wiadomość: tel. 150-29.

GŁOWNO. Nowoczesny dom wypoczynkowy pod kierownictwem Lichtensteinowej i Grundmana jest czynny. Willa znajduje się w 20-morgowym majątku; lasy sosnowe, woda i kajaki. Otwarcie pensjonatu w Karwi — dnia 8 czerwca. Inf. i zapisy: Bibl. „Lektor”, Śródmiejska 7, godz. od 11—13 i od 16—21. —6

PENSJONAT „Trzech Róż” pod Spalą. Poczta Inowłódz. Tel. 7. Wspaniała kuchnia, piękne słoneczne pokoje, elektryczne oświetlenie. Dancing. Plaża przepiękna nad Pilią. Ceny niskie, dla pracowników wynisowych, dla młodzieży szkolnej znaczna zniżka. 306—2

WŁADZIMIERZÓW, w. „Hanka” F. Epstein, przyjmuje dzieci i młodzież na kolonie letnie. Troskliwa opieka. Wikł wykwitny. Tel. 277-24, 8—10 r. i 3—5. 333—5

TEODORY W pięknie położonej willi jeszcze 2 mieszkania o dużych oszklonych werandach do oddania. Woda, plaża, ping-pong na miejscu. Wiadomość: tel. 149-74. —3

GŁOWNO. Stary Warchalów. Pensjonat „Jedynaczka” już czynny. Informacje w Łodzi tel. 150-37.

KOLUMNA. Pensjonat „Carlton” p. zarz. Edwardowej Epstein, po wyremontowaniu czynny. Tel. 10. —2

LODY WYBOROWE
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i biszkoptem.
Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10
poleca
Cukiernia „ZRÓDŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat „Różana” już czynny. Przyjmuje zamówienia. Poczta Przyglów, J. Lukowska. 307—7

Kupno i sprzedaż.

POŃCZOCHY i skarpetki po cenach konkurencyjnych, specjalny dział z małymi szalkami poleca B. Fuksowa, Kilińskiego 87, m. 18.

POŃCZOCHY gazowe ze szalkami od zł. 150. Skarpetki. Bielizna. Oczka w pończochach podnosimy maszynowo zupełnie bez śladu. „Po gotowie Pończosznice”, Narutowicza 36, front, parter. 095—10

2-GI GATUNEK jedwabi deseniowych. Tanie. Kilińskiego 44, front, II piętro. Rubaszkin. 936—30

PARCELA budowlana na willę z ogródkiem, ul. Zagajnikowa przy Narutowicza, do sprzedania. Wiadomość: M. Kleinman, ul. Narutowicza 5, od 2—4 po poł. —2

Różne

ELEGANCCY Panowie szyją spodnie oraz golfy tylko u pierwszorzędnego specjalisty. Uwaga! Przyjmują również zamówienia z własnych materiałów. B. Fajlewicz, Al. 1 Maja 2, fr., I p. 1345—2

SZORTY, pidżamy szyje pracownia bielizny. Pławnerowa, Ogródowa 3, w podwórzu, lewa oficyna. 17—3

PRZYBLAKAŁ się pies wilk, w kaganca. Odebrać można za zwrotem kosztów. E. Goldman, Narwrot 11.

MARYLA SZTAJER, ucz. kl. VI szkoły powszechnej nr. 127, zgubiła matrykulę.

DOKTOR KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

RUTA-PRĄJS, ucz. kl. VI szkoły nr. 127 zgubiła matrykulę.

Posady
POSZUKUJE lekcji lub kondycji (angielski, hebrajski). Oferty sub „Ośmioklasistka”.

Lokale
DO WYNAJĘCIA od zaraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Woleżańska 97. Wiadomość u dozorczy. 310—3

LADNY pokój w czystym domu z wszelkimi wygodami do wynajęcia dla jednej osoby. Wiadomość: Al. Kościuszki 57, m. 18, od 12—5.

3-POKOJOWE mieszkanie z wygodami do wynajęcia w nowym domu. Magiistracka 4, n. 3, u Gorkiewicza.

DO WYNAJĘCIA: 1) 6 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami, front, II p., 2) 2 sklepy w podwórzu pojedynczo lub razem. Wiadomość: w administracji domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 62. 237—2

DO WYNAJĘCIA 1 pokój umeblowany o 2-ach oknach od zaraz. Sienkiewicza nr. 29, m. 51. Informacje: od godz. 11 rano. 238—2

Dr. JULIAN RUBINSTEIN CIECHOCINEK
Dw. „EWA”, ul. Zdrojowa

Do akt Nr. VI Km 1262/39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1939 roku od godziny 12 — 14 w Łodzi, przy ul. Południowej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 59 sztuk skórek fokowych, 1 sztuka płótna kieszeniowego, 1 sztuka materiału rekawowego, 14 resztek materiału welnianego, 1 kupon szewioty, 4 kuponu Tybetu, 9 kuponów podszewki Minerwa, 13 par zimowych dla dziewcząt i inne, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.129 gr. 90, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 maja 1939 roku
Komornik: (—) **STEFAN GÓRSKI**
Sprawa Moszka Burnsztajna przeciwko Chaimowi - Jonasowi Krozerowi.

Do akt Nr. Km VII 3089/39
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. VII Włodzimierz Gamburcew zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magiistrackiej Nr. 8 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1939 roku o godz. 13-ej w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 69 koszul męskich popielinowych, 25 koszul dziennych męskich popielinowych, 33 koszule męskie trykotinowe, 274 pary skarpetek męskich, 47 par kałoszy męskich, 336 krawatów męskich, 6 par pończoch damskich jedwabnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.719, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 maja 1939 r.
Komornik: (—) **W. GAMBURCEW.**

PENSJONATY SZORA

KRYNICA - PRIMAVERA - KOLUMNA - EDEN pokoje komfortowo urządzone
tel. 271 — tel. 5

GŁOWNO, pensjonat dla dzieci i młodzieży Szeferowej czynny od 15-czerwca. Lasy, Rzeka, Boiska, instruktor i freblanka. Zgłoszenia: Szeferowa Erlichowa, Narutowicza 43, tel. 260-61, na miejscu Lezańskich 20. 323—5

CIECHOCINEK pensjonat in-owych H. Russakowej i C. Hollenbergowej, willa „WŁASNA”, Al. Piłsudskiego 7, tel. 225, położony obok Łazienek i Cieplicy w pięknym ogrodzie. Pokoje słoneczne z bieżącą wodą. — Kuchnia wykwitna.

ŁAGIEWNIKI. Pokoje z całodzielnym utrzymaniem. Telefon 182-33.

KRYNICA. Luksusowy pensjonat „Farys”; tarasy, sale towarzyskie, garaże, zarząd D-rowsa Wahrhaftigowa, telefon 174, pensjonat „Lotos” pod tym samym zarządem, telefon 232. 5212—6

KRYNICA. Luksusowy pensjonat „Hanka” w centrum — czynny. Ceny niskie. 5211—8

„CZERWONY DWOREK”. Wiśniowa Góra — Stróżew. R. Rozenówny zapewnia doskonale wakacje dzieciom i młodzieży. Informacje na miejscu lub tel. 160-81. 976—2

KROŚCIENKO n.-D. Pensjonat „Kwiatek” Przeworskiej poleca słoneczne pokoje — pierwszorzędnego utrzymania. Ogród. Plaża. Kuchnia wykwitna. 226—8

GŁOWNO (Stary Warchalów). PENSJONAT dla dzieci i młodzieży HELENY STREISENBERGOWEJ już czynny. Zgłoszenia: Anzstadt nr. 5, tel. 104-58, lub na miejscu, willa „Hanka”. 337—2

RUDA PABIANICKA. Letniska Willa w lesie sosnowym. Elektryczność. Tel. 142-54

WŁODZIMIERZÓW. Kolonie uzdrowiskowe D-rostwa Falck. Inform. Poinorska 91, tel. 260-97.

RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda”, tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie swych dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę Heleny Baumgarten - Sterenzysowej. 595—5

CHELMY, koło Zgierza. Komfortowy pensjonat „Zacisze” Myny Jakubiewiczowej, zapewnia pragnącym wypoczynku idealny pobyt. Lasy sosnowe, 5-ciomorgowy park. Duże słoneczne pokoje. Tel. 209-81. —2

Prywatna PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA chor. skórne i weneryczne
Od 8-ej rano do 9 wieczór, w niedz. 9—1 po poł.
Panie przyjmuje hobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 3 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Józef Nirustein. Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.